Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna w Szczecinie

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 3 LISTOPADA 1978 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE SZUKAM ZIEMI, SKĄD NASZ RÓD

Nr 248 (10 527) Rok założenia 1945 Cena 1 zł

Minister spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec przebywa w Polsce

- Rozmowy plenarne obu delegacji
- Zwiedzanie Warszawy i Krakowa

WARSZAWA PAP. Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL, wczoraj przybył z wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec, Hans Dietrich Genscher. Towarzyszy mu grupa wyższych urzędników MSZ.

NA WARSZAWSKIM lotnisku Okęcie, udekorowanym flagami państwowymi obu krajów, gościa powitał min. Emil Wojtaszek.

W czwartek min. Genscher złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

Po południu odbyły się rozmowy plenarne, które prowadzili ministrowie spraw zagranicznych Polski i RFN.

Tego dnia min. Genscher zwiedził Warszawę. Zapoznał się z odbudową Zamku Królewskiego, Starówki, a w Muzeum Historycznym na Starym Mieście obejrzał dokumentalny film „A jednak Warszawa", przedstawiający wojenne zniszczenia naszej stolicy i pierwsze lata jej odbudowy.

Wieczorem min. E. Wojtaszek podejmował w salach hotelu „Bristol" obiadem min. H. D. Genschera. W czasie spotkania obaj ministrowie wygłosili przemówienia.

PIĄTEK jest drugim dniem oficjalnej wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych RFN Hansa Dietricha Genscherа. Dziś min. Genscher spotka się z czołowymi przedstawicielami naszego życia politycznego i państwowego. Nastąpi również zakończenie rozmów plenarnych. Po południu minister spraw zagranicznych RFN wraz z towarzyszącymi mu osobami uda się do Krakowa.

P. JAROSZEWICZ PRZYJĄŁ MINISTRA GENSCHERA

WARSZAWA PAP. Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych Republiki Federalnej Niemiec — Hansa Dietricha Genschera.

Tematem rozmowy były zagadnienia dotyczące procesu dalszej normalizacji stosunków między Polską i RFN. Podkreślono, że proces ten, zapoczątkowany układem z grudnia 1970 roku, jest ważnym czynnikiem umacniania pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Pełnym sukcesem radzieckiej nauki i techniki zakończył się najdłuższy w historii lot

Kosmonauci — rekordziści po 140 dniach powrócili na Ziemię

MOSKWA PAP. Pomyślnie zakończył się najdłuższy w historii kosmonautyki pilotowany lot, trwający 140 dni. Wczoraj o godz. 15.04 czasu moskiewskiego, po wykonaniu programu badań i eksperymentów naukowo-technicznych na pokładzie kompleksu orbitalnego „Salut-6" — „Sojuz", kosmonauci Władimir Kowalonok i Aleksander Iwanczenkow powrócili na Ziemię. Aparat lądujący statku „Sojuz-31" osiadł w wyznaczonym rejonie terytorium Związku Radzieckiego.

WIADOMOŚĆ o pomyślnym powrocie na Ziemię załogi stacji orbitalnej obiegła natychmiast cały świat. W pierwszych doniesieniach agencyjnych przeważały dwa zasadnicze motywy — ustanowienie kolejnego wspaniałego rekordu przebywania człowieka w Kosmosie oraz dobry stan zdrowia obu kosmonautów.

Za pomyślne zrealizowanie długotrwałego lotu kosmicznego na pokładzie zespołu orbitalnego i wykazane przy tym męstwo i bohaterstwo, kosmonautom Władimirowi Kowalonkowi i Aleksandrowi Iwanczenkowowi przyznano tytuły Bohaterów Związku Radzieckiego, Ordery Lenina i Medale Złotej Gwiazdy. Aleksandrowi Iwanczenkowowi, który po raz pierwszy uczestniczył w locie kosmicznym nadano tytuł lotnika-kosmonauty ZSRR.

W UZNANIU wybitnych zasług, za odwagę i męstwo wykazane w najdłuższym dotychczas locie kosmicznym oraz braterskie współdziałanie z radziecko-polską załogą na naukowo-badawczym zespole orbitalnym „Salut-6—Sojuz" Rada Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nadała Order Krzyża Grunwaldu I klasy lotnikowi-kosmonaucie ZSRR — płk. Władimirowi Kowalonkowi i Aleksandrowi Iwanczenkowowi.

Załoga stacji „Salut-6" otrzymała najwyższe odznaczenie państwowe NRD — Order Karola Marksa i tytuły Bohaterów Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Kowalonok i Iwanczenkow gościli na stacji orbitalnej pierwszego kosmonautę NRD — płk. Sigmunda Jaehna.

Depesza do przywódców radzieckich

WARSZAWA PAP. Z okazji wielkiego osiągnięcia Kraju Rad — pomyślnego zakończenia lotu orbitalnego kosmonautów radzieckich Władimira Kowalonka i Aleksandra Iwanczenkowa, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz przesłali do sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonida Breżniewa i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Aleksieja Kosygina depesze z najserdeczniejszymi gratulacjami.

Przywódcy polscy przekazali również W. Kowalonkowi i A. Iwanczenkowowi oraz radzieckim naukowcom, konstruktorom i organizatorom tego lotu gorące pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów w opanowaniu Kosmosu dla dobra ludzkości.

Olimpijska moda także na głowach naszych pań... (CAF)

Bezpośrednia transmisja

Posiedzenie Sejmu PRL — w radiu i TV

6 LISTOPADA Polskie Radio i Telewizja Polska w programach I nadadzą bezpośrednią transmisję z uroczystego posiedzenia Sejmu PRL zwołanego dla upamiętnienia 60 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Początek transmisji o godz. 16.55.

Nowe państwo — Dominika

MEKSYK PAP. Dziś na mapie świata pojawiło się nowe niepodległe państwo. O północy wyspa Dominika o powierzchni 751 km kw. i liczbie mieszkańców ok. 80 tys., położona w archipelagu Antyli w połowie drogi między Gwadelupą i Martyniką, otrzymała niepodległość. Dominika, która od 1967 r. była państwem „stowarzyszonym" z W. Brytanią zamierza ubiegać się o członkostwo ONZ, OPA i Commonwealthu. Pierwszym premierem został Patrick John a głową państwa będzie prezydent, wybierany przez parlament. Głównym artykułem eksportowym są banany.

Pekin ingeruje w sprawy Afryki

ADDIS ABEBA PAP. Etiopska agencja ENA przekazała informację o bezprecedensowej ingerencji Pekinu w sprawy wewnętrzne niezależnych państw afrykańskich. Agencja podaje, że według wiadomości pochodzących ze źródeł dyplomatycznych, w końcu października tego roku do sudańskiego miasta Kassala na granicy z Etiopią przybyła grupa chińskich doradców wojskowych pozostających do dyspozycji jednej z separatystycznych grup erytrejskich. Doradcy mieli być przerzuceni na teren Etiopii z zadaniem koordynacji działania separatystycznych grup kontrrewolucyjnych działających w prowincji Erytrea.

Strzelanina na granicy

Zabójcy celnika zniknęli bez śladu

HAGA, BONN PAP. Liczący ok. 30 lat mężczyzna i 20-letnia kobieta, którzy w środę 1 bm. na granicy holendersko-zachodnioniemieckiej zastrzelili celnika i ciężko zranili drugiego — zniknęli bez śladu. Policja holenderska, mimo zakrojonych na szeroką skalę poszukiwań, nie trafiła na trop przestępców, którzy są najprawdopodobniej zachodnioniemieckimi terrorystami.

Na konferencji prasowej w holenderskiej miejscowości przygranicznej Kerkrade, poinformowano dziennikarzy, iż została utworzona 70-osobowa komisja specjalna, która szuka śladów przestępców i przesłuchuje świadków zajścia. Dotychczas nie ustalono tożsamości mężczyzny i jego towarzyszki.

WEDŁUG pierwszych informacji mężczyzna i kobieta podczas kontroli granicznej otworzyli bez ostrzeżenia ogień z pistoletu maszynowego. Sprawcy uciekli z miejsca przestępstwa pobliską ulicą miasteczka z wyciągniętą do strzału bronią. W 3 godziny po tragicznym incydencie znaleziono pusty samochód, należący prawdopodobnie do przestępców. Na samochodzie znaleziono podobno odcisk palca poszukiwanej terrorystki Inge Viet, którą podejrzewa się o udział w wielu aktach terrorystycznych w RFN i w uprowadzeniu w Wiedniu milionera Waltera Michaela Palmersa. Inge Viet, jak się przypuszcza, uczestniczyła również w uwolnieniu terrorysty Tilla Meyera w maju br. z jednego z więzień w Berlinie Zachodnim.

Tragiczna eksplozja gazu

MEKSYK PAP. Meksykańskie przedsiębiorstwo naftowe „PEMEX" poinformowało, że co najmniej 52 zginęły, a dziesiątki osób odniosły rany w wyniku eksplozji gazu w miejscowości Sanchez Magallanes w południowo-wschodnim Meksyku.

Dziś w numerze — specjalny, czterostronicowy dodatek z okazji Dni Filmu Radzieckiego

Egz. obow. Reg. 7/79

Helikoptery na pokładzie „Garnuszewskiego"

Wyrusza kolejna wyprawa na King George

WARSZAWA PAP. Na statku „Kapitan Garnuszewski" wyrusza kolejna polska wyprawa antarktyczna pod kierownictwem doc. Stanisława Rakusy Suszczewskiego z Instytutu Ekologii PAN. Jest to już trzecia polska wyprawa na Wyspę Króla Jerzego w Antarktyce. Oprócz ekspedycji naukowej, która prowadzić będzie badania w okresie antarktycznego lata — od grudnia do marca — statek „Garnuszewski" zawiezie także nową zmianę załogi stacji polarnej im. Arctowskiego.

OBECNA — trzecia z kolei wyprawa — ma największy program naukowy z dotychczasowych ekspedycji. Poprzednie dwie wyprawy oprócz badań naukowych wykonywały prace związane najpierw z budową, a później z rozbudową stacji polarnej im. Arctowskiego. W skład tegorocznej ekspedycji wchodzi ekipa lotnicza wyposażona w dwa helikoptery. Śmigłowce stanowić będą stałe wyposażenie stacji. Ułatwią one poruszanie się po wyspie, umożliwią także dokonywanie badań i obserwacji z powietrza.

Program naukowy trzeciej wyprawy przewiduje znaczne rozszerzenie badań z zakresu oceanologii, biologii, ekologii, geologii, glacjologii, geomorfologii, geofizyki, meteorologii i klimatologii. Szczególnie intensywnie prowadzone będą prace związane z badaniami biologicznymi i ekologicznymi morza.

W POŁOWIE listopada wyruszy jeszcze jedna polska wyprawa antarktyczna do oazy Bungera we wschodniej Antarktydzie, która wznowi działalność nieczynnej od kilkunastu lat naszej stacji polarnej im. Dobrowolskiego.

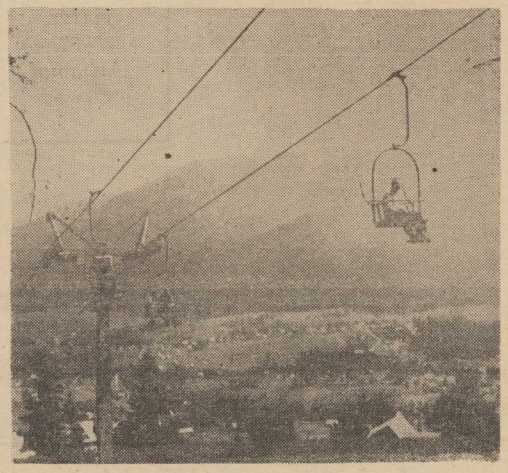

BOCIANIE GNIAZDO

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Wejherowo" z Finlandii,
m/s „Liwiec" z Danii,
m/s „Ziemia Kielecka" z Tampa do Świnoujścia,
m/s „Syn Pułku" z redy.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Radom" do Dunkierki,
m/s „Lębork" do Finlandii,
m/s „Karpacz" do Antwerpii,
m/s „Kapitan Kański" do Rotterdamu,
m/s „Budowlany" do RFN,
m/s „Kopalnia Grzybów" do Szwecji,
s/s „Pstrowski" do Danii,
s/s „Bielsko" do Irlandii.

Kadra „Szwajcaria" — gotowa

TRENER Kulesza po konsultacjach z Zientarą i Blautem oraz innymi szkoleniowcami i trenerami klubowymi ustalił skład 18-osobowej kadry na eliminacyjny mecz Mistrzostw Europy ze Szwajcarią we Wrocławiu (15 listopada). Oto 18 kandydatów na mecze ze Szwajcarią: **bramkarze:** Kukla i Młynarczyk; **obrońcy:** Szymanowski, Zmuda, Maculewicz, Rudy, Majewski, Wójtowicz; **rozgrywający:** Boniek, Ćmikiewicz, Nawałka, Ląska, Ciołek; **napastnicy:** Terlecki, Iwan, Lato, Ogaza, Kusto.

„WYBRALIŚMY najlepszych — powiedział trener Kulesza. Trzon drużyny stanowią zawodnicy doświadczeni, tutynowani, wielokrotnie sprawdzeni. U ich boku zmłazło się kilku młodych piłkarzy. Mecz jest jednak zbyt ważną próbą by ryzykować większe eksperymenty. Nie wszyscy z powołanych piłkarzy imponowali swą grą w lidze, ale znamy ich możliwości. Są wysokie. Tygodniowe treningi we Wrocławiu pozwolą — miejmy nadzieję — na wyeliminowanie niedostatków w formie i dadzą możliwość należytego przygotowania zespołu do tego bardzo ważnego meczu".

16 MŁODYCH PIŁKARZY NA MECZ Z CSRS

MŁODZIEŻOWA reprezentacja polskich piłkarzy rozpocznie eliminacje „Mistrzostw Europy (do lat 21) dopiero w roku przyszłym, ale tworzenie zespołu już trwa. Kolejnym sprawdzianem naszej młodzieżówki będzie towarzyski pojedynek z CSRS w Trzyńcu, który zostanie rozegrany 15 listopada.

Do gry w tym meczu kandyduje 16 piłkarzy: Kazimierski, Jarecki, Budka, Motyka, Krupiński, Wróbel, Kruszyński, Wójcicki, Załęzny, Chamielec, Wałczyk, Król, Baran, Małnowicz, Nocko, Faber.

ŚLĄSK — IBV 2:1

W ROZEGRANYM we Wrocławiu na Stadionie Olimpijskim rewanżowym spotkaniu piłkarskim drugiej rundy Pucharu UEFA Śląsk Wrocław wygrał z IBV Vestmannaeyer (Islandia) 2:1 (1:1). Bramki dla Śląska zdobyli: Nocko (15 min.) oraz Kwiatkowski (86 min.), a dla IBV — Hallgrimsson (31 min.).

Wbrew przewidywaniom rewanżowy mecz Śląska z IBV okazał się dla gospodarzy trudną przeszkodą. Znajdująca się nadal w słabej formie jedenastka gospodarzy zadowolić się musiała nikłym zwycięstwem różnicą tylko jednej bramki, a mogło być jeszcze gorzej, bowiem do 86 min. rezultat był remisowy 1:1. Dopiero piękny strzał Kwiatkowskiego zadecydował o końcowym sukcesie gospodarzy.

OLIMPIADA SZACHOWA

W VI RUNDZIE olimpiady szachowej w Buenos Aires Polacy zremisowali z Filipinami 2:2.

Czołówka tabeli po VI rundach: Bułgaria i USA po 16, Polska — 15,5, Anglia, Węgry, Islandia — po 13.

W. FIBAK — K. MEILER W ĆWIERĆFINALE

W ĆWIERĆFINALE tenisowego turnieju Grand Prix w Kolonii Wojciech Fibak spotka się ze swym byłym wielokrotnym partnerem deblowym, Mellerem. Polak bez trudu wyeliminował Amerykanina Taygana 6:1, 6:2, natomiast Meller nieoczekiwanie łatwo odniósł zwycięstwo nad Amerykaninem Amayą 6:2, 6:2.

NASTASE WYGRAŁ Z DIBBSEM

PO zwycięstwie Amerykanina Teachera nad Ashem, drugim półfinalistą tenisowego turnieju Grand Prix w Tokio został Rumun Nastase, który wyeliminował Amerykanina Dibbsa 4:6, 6:3, 6:4.

WIOŚLARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA

ZE ZMIENNYM szczęściem walczyły dwie polskie osady w repasażach rozgrywanych na jeziorze Karapiro w Nowej Zelandii wioślarskich mistrzostw świata. Dwójka ze sternikiem Tomasiak, Nowak, sternik Kubiak zajęła w swoim wyścigu drugie miejsce z czasem — 7.41,36 i awansowała do finału. Nie udało się awansować do czołowej szóstki Janinie Klucznik. Polka zajęła w swoim wyścigu repasażowym jedynek trzecie miejsce i wystąpi w finale „B".

WOJCIECH RESZKO MEDALISTĄ AMS

W RIO DE JANEIRO rozpoczęły się akademickie mistrzostwa świata w judo. Do turnieju przystąpiło 200 zawodników z 19 krajów. Pierwszego dnia mistrzostw na liście medalistów wpisał się Wojciech Reszko. Polak, wspólnie z Del Colombo (Francja), zajął trzecie miejsce w wadze ponad 95 kg. Zwycięzcą tej kategorii został Brazylijczyk Simoes, który w finale wygrał z Yoshioką (Japonia).

Mebelki do ogródka...

ELBLĄG PAP. Zakłady im. Wielkiego Proletariatu w Elblągu wyprodukowały informacyjną serię ze stawów mebli ogrodowych z litej sosny. Są to stół, krzesła, ława, barek i stojak do kwiatów. Propozycja wzbudziła duże zainteresowanie ze strony zagranicznych odbiorców polskich mebli, zupełnie natomiast nie zareagował na nią handel krajowy. Tymczasem wszyscy oglądający zestaw pytają gdzie to można kupić?

NASZA POGODYNKA

Pierwszy atak zimy — pod koniec miesiąca

WYDAWAŁO SIĘ, że pierwsze silne przymrozki zwiastują już nadciąganie wczesnej wyjątkowo zimy. Dla rolnictwa taki obrót sytuacji atmosferycznej byłby niekorzystny z uwagi na przekroczenie terminów agrotechnicznych i spóźnione siewy ozimin.

Tymczasem w ciągu całego listopada warunki pogodowe będą dla ozimin korzystne i nawet te najpóźniej wysiane zdążą się należycie rozkrzewić i przygotować do zimy. Synoptycy z Zakładu Prognoz Długoterminowych IMiGW zapowiadają bowiem, że średnia miesięczna temperatura będzie w listopadzie powyżej górnej granicy przedziału przyjętego za normę, to jest powyżej plus 4 st. Miesięczna suma opadów ma być w normie czyli w przedziale od 29 do 53 mm deszczu.

W I dekadzie ma być na ogół ciepło. Temperatura maksymalna w dzień wyniesie od 8 do 13 st. a minimalna w nocy od 2 do 7 st., tylko okresami spodziewane są opady deszczu przy zachmurzeniu dużym z rozpogodzeniami. Ale jak zwykle w listopadzie występować będą liczne mgły i zamglenia. Wiatry na ogół umiarkowane z kierunków zachodnich.

Na przełomie I i II dekady bm. możliwy jest krótkotrwały spadek temperatury w dzień do plus 1 i plus 6 st. a w nocy od plus 1 do minus 4 st.

W II i w III dekadzie listopada znów powróci normalna jesień. Temperatura wzrośnie w dzień do 6 i 11 st., a minimalna będzie się wahać od minus 1 do plus 4 st.

DOPIERO pod koniec miesiąca ma nastąpić pierwszy atak zimy. Temperatura w dzień obniży się do plus 5 i 0 st., a w nocy nawet do 0 i minus 5 st. Okresami niewielkie opady śniegu.

(Interpress)

Samochody z PKO

28 PAŹDZIERNIKA odbyło się losowanie nagród — samochodów osobowych dla posiadaczy książeczek premiowanych z wkładem 9000 zł. Do ciągnieniu udział wzięło 64 111 książeczek. Wylosowano 65 samochodów na następujące numery książeczek oszczędnościowych:

UO 2169811 Syrena 105; US 183263 Syrena 105; US 722286 Syrena 105; US 1086844 Syrena 105; US 1203055 Syrena 105; US 1508822 Syrena 105; US 1835003 Syrena 105; US 1841476 Fiat 126 p — 650 cm³; US 2350347 Syrena 105; US 2353908 Syrena 105; US 2357708 Syrena 105; US 2885935 Syrena 105; US 3412393 Syrena 105; US 3418292 Syrena 105; US 3624230 Syrena 105; US 3630541 Syrena 105; US 3633421 Syrena 105; US 4182022 Syrena 105; US 4182426 Syrena 105; US 4432087 Syrena 105; US 4439552 Fiat 126 p — 650 cm³; US 4760364 Syrena 105; US 4762657 Fiat 126 p — 650 cm³; US 4765813 Syrena 105; US 4767625 Syrena 105; US 4768820 Syrena 105; US 4802052 Syrena 105; US 4803693 Syrena 105; US 4806464 Syrena 105; US 4807606 Syrena 105; US 4810438 Syrena 105; US 4812851 Fiat 126 p — 650 cm³; US 4813312 Fiat 126 p — 650 cm³; US 4816087 Syrena 105; US 4818550 Syrena 105; US 4819529 Syrena 105; US 5297987 Syrena 105; US 5303121 Syrena 105; US 5306314 Fiat 126 p — 650 cm³; US 5310293 Syrena 105; US 5314515 Syrena 105; US 6201277 Syrena 105; US 6203979 Syrena 105; US 6208378 Syrena 105; US 6209874 Syrena 105; US 6213911 Syrena 105; US 6216064 Syrena 105; US 6218917 Syrena 105; US 6220757 Syrena 105; US 6223063 Syrena 105; US 6224595 Syrena 105; US 8940710 Syrena 105; US 8942628 Syrena 105; US 8942964 Syrena 105; US 8945062 Syrena 105; US 8946925 Syrena 105; US 8948509 Syrena 105; US 8951482 Syrena 105; US 8952549 Syrena 105; US 8954035 Fiat 126 p — 650 cm³; US 8956361 Syrena 105; US 8957935 Syrena 105; US 8959257 Syrena 105; US 8960399 Syrena 105; US 8964237 Syrena 105.

WŁAŚCICIELE książeczek, na które padły wygrane, zawiadomieni będą o miejscu i terminie odbioru samochodu. Zawiadomienia zostaną wysłane listem poleconym pod adresem zgłoszonym w PKO. Wylosowanie premii nie pozbawia prawa udziału w następnych ciągnieniach, pod warunkiem pozostawienia wkładu. Następne losowanie odbędzie się 28 stycznia 1979 roku.

JEDEN z najnowszych w Zakopanem — wyciąg na Butorowy Wierch.

(CAF—Momot)

Skomplikowana operacja serca z raną postrzałową

Lekarze uratowali 11-letnią dziewczynkę

WAŁBRZYCH PAP. W szpitalu rejonowym w Świebodzicach (woj. wałbrzyskie) przeprowadzono w tych dniach skomplikowaną, trudną operację na otwartym sercu 11-letniej dziewczynki, którą przywieziono z raną postrzałową lewej komory serca. Dziewczynka została ranna podczas wypadku, któremu uległ w domu jej brat manipulujący przy znalezionym w lesie granacie; ten nagle eksplodował, raniąc oboje.

Przez 3 godziny lekarze prowadzili walkę o życie dziewczynki, kilkakrotnie ustawała praca serca. Operacja przyniosła ostatecznie sukces — dziś można mówić już o powrocie do zdrowia małej pacjentki, która nadal przebywa w świebodzickim szpitalu pod troskliwą opieką lekarzy.

Motorynkami dookoła Bałtyku

SŁUPSK PAP. Studenci i naukowcy z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Słupsku przygotowują interesującą wyprawę naukową i sportowo-turystyczną dookoła Morza Bałtyckiego. Środkiem lokomocji dla sześciu studentów i dwóch młodych pracowników naukowych będą motorynki, nowy typ motorowerów produkowanych przez bydgoski „Romet", który jest współorganizatorem wyprawy.

Trasa rajdu — planowanego na okres letnich wakacji — będzie wiodła wzdłuż brzegów Bałtyku począwszy od Finlandii, przez Półwysep Skandynawski, Danię, RFN i NRD. Uczestnicy wyprawy będą badać formacje geomorfologiczne basenu Morza Bałtyckiego na trasie liczącej ponad 4 500 kilometrów.

Pociąg nie zatrzymał się pod semaforem

Wypadek kolejowy w Pęckowie

WCZORAJ w nocy na stacji Pęckowo, na linii Poznań — Krzyż, wydarzył się wypadek, który spowodował duże komplikacje w ruchu pociągów na tej uczęszczanej trasie. O godzinie 1.48 pociąg towarowy, prowadzący skład pustych węglarek na Śląsk, minął sygnał „stój" na semaforze i uderzył w środek pociągu towarowego z Wrocławia do Szczecina, który wjeżdżał na stację z przeciwnej strony. Wykolejeniu uległa lokomotywa i 5 wagonów. Maszynista pociągu, który nie zatrzymał się pod semaforem — Marian G. — doznał obrażeń i został przewieziony do szpitala. Jego pomocnik Stanisław S. wyszedł z katastrofy bez szwanku. Na skutek zniszczenia rozjazdów stacji Pęckowo i zatarasowania obu torów ruch dalekobieżny między Poznaniem a Krzyżem został wstrzymany.

Konsekwencje katastrofy dotkliwie odczuli pasażerowie wracający do domów po Świecie Zmarłych. Pociągi zdążające do i ze Szczecina jechały okrężną trasą, przez Piłę i Krzyż. Opóźnienia pociągów pasażerskich dochodziły do dziesięciu godzin.

Ruch kolejowy między Wronkami i Szamotułami został częściowo wznowiony wczoraj późnym popołudniem. Przyczyny wypadku bada komisja

(tski)

Nowe obiekty przy trasie E-81

ZAMOŚĆ PAP. W Zamościu przy międzynarodowej trasie E-81, powstają nowe obiekty turystyczne. Przy wjeździe do miasta od strony Lublina rozpoczęto budowę stylowego zajazdu, który będzie dysponował 30 miejscami noclegowymi i 90 — w restauracji. Obok już istniejącej stacji CPN oraz placówki „Polmozbytu" powstanie duży parking.

Przy wylocie trasy w kierunku południowo-wschodnim — na Tomaszów Lubelski — urządza się w starym młynie gastronomiczny zakład szybkiej obsługi o 80 miejscach.

Dużym powodzeniem cieszą się otwarte niedawno przy trasie E-81 dwa obiekty — hotel z restauracją „Padwa" w Izbicy oraz kompleks gastronomiczny „Bachus" w Tomaszowie Lubelskim.

Pekińscy zwolennicy „czystej śmierci"

W TYM samym czasie, kiedy cały postępowy świat potępia decyzję USA o podjęciu produkcji podstawowych elementów broni nuklearnej, z Pekinu rozlegają się głośne słowa uznania dla tych sił w Stanach Zjednoczonych, które przyjęły kurs podważający międzynarodowe działania na rzecz rozbrojenia i odprężenia politycznego.

Przywódcy chińscy wręcz nie ukrywają swego zadowolenia, że wreszcie nadszedł z Waszyngtonu właściwy odzew na określone hasło, rzucone przez nich jeszcze wiosną br., tj., w okresie, gdy narastał protest przeciwko broni „N", a rząd amerykański postanowił odłożyć jej produkcję „na później". Mglista i dwuznaczna obietnica prezydenta Cartera spotkała się wówczas z ostrą reprymendą Pekinu. Jednocześnie aktualni kierownicy ChRL bez żenady zachwalali atrakcyjność wariantu „czystej śmierci".

Ostatnio np. dziennik „Żenmin Żypao" wyjaśnia, że bomba neutronowa to „wcale niezła broń" i tylko ona może „ochronić Zachód przed rzekomym „zagrożeniem ze strony Związku Radzieckiego".

Kierownictwo chińskie raz jeszcze zademonstrowało swoje prawdziwe stanowisko wobec najistotniejszych problemów współczesności. Aplauz dla promotorów broni „N" świadczy o kolejnym wybuchu militarystycznego szaleństwa, które stało się już politycznym dogmatem w dzisiejszych Chinach.

Michał WISLICKI

Rozpoczęła się debata na „szczycie" bagdadzkim

Prezydent Iraku wezwał świat arabski do jedności

BAGDAD PAP. Wczoraj po południu prezydent Iraku, Hasan al-Bakr zainaugurował arabskie spotkanie na szczycie w Bagdadzie, w którym biorą udział przedstawiciele 21 krajów.

W PRZEMÓWIENIU skierowanym do obecnych — a w istocie rzeczy do całego świata arabskiego — szef państwa irackiego scharakteryzował sytuację jaka wytworzyła się po — jak to określił — zdradzieckiej decyzji przywódcy egipskiego w sprawie dążenia do zawarcia separatystycznego pokoju z Izraelem. Wystąpienie prezydenta Al-Bakra kategorycznie potępiające porozumienia z Camp David i skutki, jakie z nich wynikły, przydały konferencji szczególnej wagi już w dniu jej otwarcia.

Prezydent Iraku nie kwestionował suwerennego prawa każdego państwa do decydowania o losach własnych terytoriów, ale jednocześnie zwrócił uwagę świata arabskiego na fakt, iż dążenia władz egipskich nie mieszczą się w tych kategoriach, z tej racji, że gwałcą porozumienia Egiptu z innymi państwami arabskimi, szczególnie zaś postanowienia podjęte wspólnie na poprzednich spotkaniach „na szczycie" w Algierze i Rabacie. Wystąpienie prezydenta Al-Bakra jasno uwypukliło poważne niebezpieczeństwo, jakie mogłoby wyniknąć w przypadku zaakceptowania poczynań egipskich — co doprowadziłoby do pogłębienia się rozłamu w świecie arabskim.

PREZYDENT podkreślił, że Irak i inne kraje arabskie nie zaprzestaną walki z imperializmem i jego poplecznikami oraz wezwał świat arabski do jedności i konsekwencji w działaniu.

Wystąpienie otwierające debatę na „szczycie" bagdadzkim nadało więc zdecydowany kierunek i nakreśliło zasady, które przyświecają temu spotkaniu.

Nowy telewizor kolorowy

MOSKWA PAP. „Witiaz-722" — taką nazwę nosi nowy telewizor kolorowy, którego produkcję rozpoczynają zakłady w Witebsku. W aparacie zastosowano automatyczne regulatory, które czuwają nad jakością obrazu.

Ochrona przed... biurami matrymonialnymi

FRANCUSKI senator Henri Caillavet ma wnieść projekt nowej ustawy, określającej prawa i obowiązki... biur matrymonialnych. We Francji działa obecnie około 1800 biur matrymonialnych, ale jak dotąd nie zadbano o ustawowe określenie zakresu ich praw i obowiązków. W efekcie pracownicy biur by tylko otrzymać przewidzianą regulaminem biura zaliczkę na załatwienie sprawy przedstawiają kandydatom do małżeńskiego stanu fikcyjne oferty — co bardzo często prowadzi do nieporozumień, a nawet tragedii.

Senator Caillavet proponuje, by tym przedstawicielom biur matrymonialnych lub ich właścicielom, którzy przedstawiają nierealne fikcyjne propozycje, wprowadzając w błąd klientów, wymierzać kary grzywny od 3600 do 36 tys. franków lub skazywać ich na kary pozbawienia wolności od 1 roku do pięciu lat. Tylko czy zapobiegnie to ludzkiej naiwności?

Pomysłowy złodziej

17-LETNI młodzieniec z Miluzy we Francji, dopiero początkujący w złodziejskim fachu, wykazał jak na nowicjusza sporą pomysłowość. Przez kilka dni mieszkał na zapleczu sklepu ze sprzętem fotograficznym, który okradał. Dnie poświęcał na wypoczynek, zaś noce przeznaczał na wynoszenie aparatów, kamer i innych urządzeń. Wartość zrabowanego łupu wyniosła łącznie blisko 100 tys. franków. Złodzieja złapano dopiero podczas sprzedaży łupu.

„Scotland Yard" domaga się reform

OGROMNY wzrost przestępczości na terenie W Brytanii (w 1977 r. 5-krotnie więcej zanotowano przestępstw niż w 1958 r.) spowodował, że „Scotland Yard", sławetna angielska centrala policyjna, która w przyszłym roku będzie obchodziła swe 150-lecie, nie może już sprostać w walce z chuligaństwem, bandytyzmem i terroryzmem. Wobec współczesnej techniki gangsterów i terrorystów, tradycyjne metody postępowania policji coraz częściej okazują się nieefektywne. Toteż szef tej instytucji, Szkot Sir David McNee, zażądał ostatnio przyznania jej nowych, mniej liberalnych uprawnień.

Dawna i obowiązująca jeszcze procedura śledztwa obecnie częstokroć wręcz uniemożliwia — zdaniem policji angielskiej — wykrywanie przestępstw. „Scotland Yard" sformułował więc szereg dyderatów prawa przetrzymywania osób podejrzanych do 72 godzin (zamiast obowiązujących 24 godz.) zgody na pobieranie odcisków palców bez zezwolenia sędziego, prawa ograniczenia tajemnicy bankowej przy oszustwach, prawa do rewizji osobistej chuliganów na stadionach sportowych, by stwierdzić czy nie posiadają przy sobie broni, względnie niebezpiecznych narzędzi, prawa do fotografowania oskarżonego bezpośrednio po wniesieniu skargi.

TEN zabawny dwuosobowy fotel nazwany przez producenta „Orzeszkiem" wystawiony został na targach mebli w Chicago.

(Fot.: CAF-UPI)

Meksyk

Walka z narkomanią

W RAMACH akcji walki z przemytem i handlem narkotykami skonfiskowano 133 tony marihuany oraz zatrzymano 906 handlarzy — 870 Meksykan oraz 36 obcokrajowców.

Jak oświadczył minister obrony narodowej Meksyku, Felix Galvan, w czasie operacji odbywającej się pod kryptonimem „Condor", prowadzonej na granicy amerykańsko-meksykańskiej, zniszczono 800 ha plantacji marihuany oraz innych roślin, używanych do wyrobu narkotyków i środków odurzających. Szeroko zakrojona akcja pozwoliła również na odzyskanie zagarniętych przez handlarzy narkotykami 125 środków transportu, 16 samolotów, 312 sztuk broni palnej oraz 20 tys. naboi. Wykryto również 5 tajnych laboratoriów, zajmujących się fabrykacją narkotyków.

Ogólna ilość narkotyków, która uległa konfiskacie w ramach akcji „Condor", przedstawia na rynku północnoamerykańskim wartość po nad 732 mln dolarów.

Siła namiętności

HELSINKI PAP. 14-letnia Finka, miłośniczka muzyki młodzieżowej — czy też muzyków młodzieżowych — spędziła 14 godzin w zapieczętowanej skrzyni mając nadzieję, że dostanie się w ten sposób do Los Angeles. Motywem eskapady była chęć zobaczenia gitarzysty ze spółki „Bay City Rollers", Erica Faulknera. Pracownicy lotniska w Helsinkach ze zdziwieniem odkryli dziewczynkę w jednym z pudeł. Zaopatrzona była na drogę w kilka butelek wody mineralnej i witaminy w tabletkach. Policja nie zamierza karać niedoszłej podróżniczki, poszukuje natomiast ewentualnego wspólnika, który od zewnątrz zabił skrzynię gwoździami.

Ropa naftowa

Trudna sytuacja we Francji

PARYŻ PAP. Agencja France Presse pisze, powołując się na źródła oficjalne, że zaopatrzenie Francji w ropę naftową wkroczy wkrótce w trudną fazę, bardziej z powodu strajku francuskiej marynarki handlowej niż z powodu przerwania dostaw surowej ropy irańskiej.

Częściowe sparaliżowanie działalności portów francuskich uznano za „niepokojące". Zdaniem tych samych źródeł sytuacja może stać się krytyczna za kilka dni, jeśli tankowce nie wznowią dostaw, zwłaszcza w portach Marsylii i Hawru. Przez obydwa te francuskie porty przechodzi 90 procent importowanej ropy naftowej. Tymczasem działalność portu w Hawrze jest praktycznie zablokowana.

Jeśli chodzi o ropę irańską, jej udział w łącznym imporcie naftowym Francji w 1977 r. nie przekraczał 8 proc. Francja zmniejszyła nawet import irańskiej ropy naftowej z 14,5 mln ton w 1976 r. do 9,4 mln ton w 1977 r.

Dla francuskiego przemysłu rafineryjnego blokada naftowego portu Fos-Marti Gues-Lavera w pobliżu Marsylii pociąga za sobą nie tylko poważne zwolnienie tempa produkcji 4 rafinerii w tym rejonie, ale także prawie przerwanie ciągłości dostaw rurociągu południowoeuropejskiego, który zaopatruje w ropę naftową połowę rafinerii francuskich; druga połowa przypada na rafinerie RFN i Szwajcarii. Francja dysponuje zapasami ropy naftowej, które wystarczą na 90 dni.

Aktualności DNIA

TODOR ŻIWKOW PRZYJĄŁ RYSZARDA FRELKA

I SEKRETARZ KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa LRB — Todor Żiwkow przyjął wczoraj sekretarza KC PZPR Ryszarda Frelka, który przekazał serdeczne, przyjacielskie pozdrowienia od I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka.

W czasie spotkania omówiono m. in. pomyślną realizację nakreślonego przez przywódców obu partii i krajów programu rozwoju bliskiej współpracy polsko-bułgarskiej we wszystkich dziedzinach życia.

RADZIECKO-WIETNAMSKIE ROZMOWY NA KREMLU

NA KREMLU rozpoczęły się rozmowy radziecko-wietnamskie. Uczestniczą w nich delegacje, którym przewodniczą sekretarz generalny KC KPZR, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Leonid Breżniew i członek Biura Politycznego KC KPZR, premier Aleksiej Kosygin oraz sekretarz generalny KC KPW, Le Duan i członek Biura Politycznego KC KPW, premier Pham Van Dong.

OCENA DZIAŁALNOŚCI MAEA NA FORUM ONZ

XXXIII SESJA Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpatrzyła raport Międzynarodowej Agencji Atomowej (MAEA) za rok 1977. 2 bm. w debacie na ten temat przemawiał stały przedstawiciel PRL przy Biurze ONZ w Genewie, amb. Bogumił Sujka.

Delegat polski pozytywnie ocenił działalność MAEA oraz podkreślił szczególną wagę, jaką rząd PRL przywiązuje do działalności MAEA w zakresie działań na rzecz nierozprzestrzeniania broni jądrowej.

KONFLIKT UGANDYJSKO-TANZAŃSKI

Z POGRANICZA ugandyjsko-tanzańskiego napływają informacje, świadczące o tym, że tocząca się od kilku tygodni między tymi krajami „wojna propagandowa" przekształciła się w regularny konflikt zbrojny. Wojska ugandyjskie przy wsparciu czołgów i artylerii przekroczyły granicę i znajdują się obecnie na przedmieściach tanzańskiego miasta Kyaka, położonego 30 km na południe od granicy z Ugandą.

SPADEK NAPIĘCIA W IRANIE

AGENCJA France Presse donosi z Teheranu, że w Iranie daje się zauważyć oznaki pewnego spadku napięcia po strajkach i gwałtownych demonstracjach antyrządowych, zorganizowanych w tym kraju przez opozycję. W Teheranie i w Paryżu mają się toczyć poufne rozmowy między przedstawicielami rządu irańskiego i opozycji, zmierzające do politycznego uregulowania kryzysu.

SPOTKANIE CARTER—BEGIN

PREZYDENT USA, Jimmy Carter przyjął wczoraj w Nowym Jorku premiera Izraela, Menachema Begina dla — jak piszą agencje — rozwiania pogłosek o osobistej animozji, jaka wytworzyła się między szefami obu państw w związku z krytykowaną przez Stany Zjednoczone decyzją rządu izraelskiego w sprawie rozbudowy osiedli żydowskich na okupowanych ziemiach arabskich.

OBURZENIE I PROTESTY KRAJÓW AFRYKAŃSKICH

KOLEJNY piracki rajd lotnictwa rodezyjskiego na obozy uchodźców Zimbabwe w Zambii wywołał oburzenie i protesty w niepodległych państwach afrykańskich.

Rozwój równomierny i różnorodny

MIĘDZY poszczególnymi regionami naszego kraju występują jeszcze spore różnice w warunkach bytowych ludności, co jest następstwem nierównomiernego zaawansowania gospodarczego i rozwoju infrastruktury. Nie ma już natomiast rażących kontrastów. A były one, jeśli spoglądamy z historycznej perspektywy na okres międzywojenny, jedną z charakterystycznych cech ówczesnej rzeczywistości. Praktycznie biorąc całe połacie Rzeczypospolitej były wyłączone z życia gospodarczego. Wyłączone jako producent: starczy powiedzieć, że w województwach wschodnich, obejmujących jedną trzecią powierzchni państwa, pracowało zaledwie parę procent ogółu zatrudnionych w polskim przemyśle i rzemiośle.

Z historycznej perspektywy

BYŁY one wyłączone z krajowej gospodarki również jako konsument. Wieś ówczesna (a mieszkańcy wsi stanowili przytłaczającą większość) trwała w prymitywnych formach gospodarki samowystarczalnej. Nikła była sieć komunikacyjna, nieliczne placówki oświaty, służby zdrowia i łączności. Tak było nawet w samym sercu Polski, w niektórych regionach województw: warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego czy krakowskiego.

Stan ten budził powszechny niepokój i nie można powiedzieć, by nie próbowano go zmienić. Budowa nowych linii kolejowych aktywizowała przyległe tereny; wyrósł prężny ośrodek nadmorski — Gdynia; przed się wzięciem kompleksowym na dużą skalę stała się też budowa Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Niewielkie były możliwości kapitałowe ówczesnej polskiej gospodarki, tym bardziej więc imponował rozmach koncepcji COP-u i tempo jej realizacji. Nie wszystkie budowane przed wrześniem 1939 r. obiekty zostały w całości uruchomione, były jednak i są świadectwem zdolności polskiego inżyniera i robotnika.

Oddając pełną sprawiedliwość twórcom COP-u, trudno jednak nie wspomnieć, że we wszystkich nowych zakładach przemysłowych tego okręgu znalazło pracę niewiele ponad 10 tys. osób, co nie stało w żadnej proporcji do paruset tysięcy oficjalnie zarejestrowanych bezrobotnych ani nie zmieniało nawet o jotę zacofania terenów leżących poza jego obrębem.

PODZIAŁ na Polskę lepiej i gorzej rozwiniętą utrzymał się — choć ze względu na zmiany geopolityczne w mniej jaskrawej formie — i po wojnie. W pierwszych latach powojennych prawie 60 proc. produkcji przemysłowej pochodziło z trzech województw: katowickiego, wrocławskiego i łódzkiego. Nadal istniały rozległe tereny pozbawione przemysłu, źle wyposażone w podstawowe elementy infrastruktury, poziomem życia mieszkańców różniące się od reszty kraju.

W krótkim historycznie okresie życia jednego pokolenia nastąpiła jednak zasadnicza zmiana. W gospodarczym krajobrazie kraju wyrosły takie nowe okręgi, jak tarnobrzeski, legnicko-głogowski, rybnicki, koniński, turoszowski, nowe wielkie ugrupowania przemysłowe w Trójmieście, na linii Bydgoszcz — Toruń — Włocławek, w okolicach Szczecina.

W wielu przypadkach było to następstwem czynników obiektywnych, związanych z odkryciami surowcowymi. W licznych innych — następstwem świadomej polityki zmierzającej do aktywizacji gospodarczej terenów mniej dotychczas rozwiniętych. Na tej właśnie zasadzie powstawały puławskie „Azoty" i olsztyński „OZOS", zakłady celulozowe w Świeciu czy Ostrołęce, obuwnicze w Nowym Targu, włókiennicze w Zambrowie, płocka „Petrochemia", Lubelska Fabryka Samochodów Ciężarowych i wiele wiele innych, znanych i mniej znanych, większych i mniejszych.

W ślad za przemysłem postępuje zawsze budownictwo mieszkaniowe, rozwija się sieć usług, rosną dochody mieszkańców. Na skutek świadomej polityki gospodarczej, preferującej uprzemysłowienie terenów mniej poprzednio rozwiniętych, każda niemal miejscowość jest dzisiaj w zasięgu komunikacji autobusowej, w każdym regionie działa wyższa uczelnia, przybliżyły się specjalistyczne szpitale, biblioteki, teatry, powstała sieć domów kultury.

Różnice w poziomie rozwoju społecznego uległy wydatnemu zmniejszeniu, ale przecież utrzymują się. Czy więc nadal należy prowadzić tę samą politykę zmierzającą do możliwie równomiernego nasycenia przemysłem całego kraju? Odpowiedzi na to pytanie musimy szukać w głównych zasadach naszej aktualnej polityki społeczno-gospodarczej. Jej celem jest stała poprawa warunków życiowych ludności. Wybór drogi, która ma zapewnić realizację tego celu, jest już w pewnym sensie sprawą wtórną.

Użyliśmy zwrotu „w pewnym sensie", ponieważ w skali ogólnokrajowej rozwój przemysłu pozostaje głównym warunkiem postępu społecznego. Niekoniecznie jednak tak być musi w skali regionalnej. Drogę rozwojową każdego regionu powinny wyznaczać jego warunki naturalne. Gdy w pewnych okolicach celowe wydaje się dalsze uprzemysłowienie — inne swą szansę powinny upatrywać w rozwijaniu kompleksu żywnościowego: rolnictwa, jego obsługi, przemysłu spożywczego. Są wreszcie pewne regiony predestynowane do tego, aby stać się ośrodkami turystyki i wypoczynku. Zarówno rolnictwo jak i turystyka mogą zapewnić miejscowej ludności bardzo wysokie dochody.

POPRAWA warunków bytowych i wyrównywanie istniejących różnic pod tym względem jest w naszej polityce społeczno-gospodarczej sprawą wiodącą. A poziom życia to zarówno zarobki, jak i warunki mieszkaniowe, dostępność do dóbr kulturalnych, łatwość zdobywania wiedzy i kwalifikacji, atrakcyjność wypoczynku. Pod każdym z tych względów mieszkańcy najbardziej peryferyjnych regionów zbliżyli się do mieszkańców wielkich aglomeracji miejskich i stref wysoko uprzemysłowionych.

Przedwojenna koncepcja COP miała za podstawę potrzeby obronności kraju. Dodatkowym efektem była aktywizacja społeczno-gospodarcza określonego regionu, wynikła z jego uprzemysłowienia. W nieporównanie większej skali na drodze uprzemysłowienia kraju osiągnęliśmy po wojnie istotny postęp w wyrównywaniu różnic w poziomie życia mieszkańców różnych regionów. Osiągnęliśmy to drogą stosunkowo najprostszą, choć kosztowną. Znacznie trudniejsza jest natomiast aktywizacja osiągana przez modernizację i rozwój innych dziedzin gospodarki.

Uwaga o tyle istotna, że wkraczamy w etap, kiedy tą głównie drogą będziemy zmierzać do poprawy warunków życiowych ludności licznych regionów. Być może efekty nie będą tak spektakularne i przyjdzie na nie dłużej czekać, ale osiągać cel chcemy zarówno przez wyrównywanie, jak i pozostawianie różnic: nie w poziomie, ale w sposobie i w charakterze życia. Polska ma być bowiem zagospodarowana dobrze, ale różnorodnie, zapewniać wszędzie jednakowo wysokie ale odmienne możliwości rozwoju.

Mirosław KOWALEWSKI

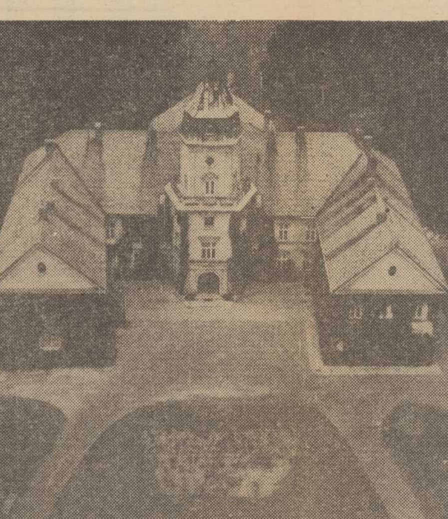

TARNOBRZEG. W tym zabytkowym obiekcie — dawnej siedzibie magnackiej Tarnowskich — dziś mieści się Technikum Rolnicze.

(Fot. CAF-Łokaj)

Wyższość nad techniką

W MIEJSCOWOŚCI Sarre-Union we Francji 52-letni farmer, pilnując w nocy zbiorów przed dzikami, dwukrotnie wystrzelił w kierunku krzaków, w których „coś" się poruszyło. Zamiast dzików odnalazł jednak dwóch postrzelonych przez siebie żołnierzy.

Żołnierze ci maskowali się w krzakach w ramach przeprowadzanych w okolicy manewrów. Błąd współczesnej sztuki wojennej polega na tym, że dysponuje sposobami antyradarowymi, ale nie przewiduje.. czujności i celności strzału zwykłego farmera.

Nie po raz pierwszy człowiek udowadnia swoją wyższość nad techniką.

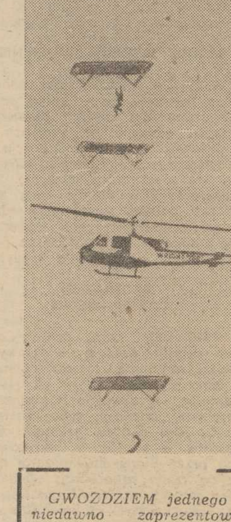

GWOŹDZIEM jednego z niedawno zaprezentowanych w amerykańskiej telewizji programów rozrywkowych był pełen emocji występ Dar Robinsona na batutach podwieszonych pod helikopterem na wysokości 90 metrów.

(Fot. CAF-UPI)

Podróżujemy bezpieczniej

ELEKTRONIKA na kolejowych szlakach

SZCZECIN - TURZYN to ruchliwa i dość ważna stacja w szczecińskim węźle PKP. Co kilka lub kilkanaście minut przejeżdża przez nią pociąg, a niektóre tu właśnie rozpoczynają lub kończą bieg.

RUCHEM pociągów, funkcjonowaniem wszystkich urządzeń kieruje młoda absolwentka technikum kolejowego. Przed oczami ma pulpit, na którym za naciśnięciem guzika przekłada zwrotnice i zmienia światła semaforów. W zasięgu ręki — magnetofon i radiotelefon. Jest sama. Nie może popełnić błędu. Ale gdyby zdarzyła jej się chwila nieuwagi, elektroniczne przekaźniki nie zareagują na niewłaściwą dyspozycję, automaty nie wykonają polecenia. Są pod tym względem bardziej godne zaufania niż omylny człowiek.

Dla kolei lat siedemdziesiątych automatyzacja jest hasłem dnia. Na szlakach Pomorskiej DOKP z roku na rok przybywa takich jak wyżej opisana — stacji przekaźnikowych. Najwięcej jest ich na linii Szczecin — Choszczno i Szczecin — Świnoujście. Nietrudno zauważyć, że są to kierunki, na których ruch jest największy i na które w pierwszej kolejności wjadą pociągi elektryczne. Jedną z dobrych stron elektryfikacji jest właśnie to, że wymusza ona i przyspiesza postęp techniczny w kolejnictwie. Ale unowocześnianie kolejowych szlaków dokonuje się też w naturalnym porządku rzeczy. Automaty zastępują ludzi, czyniąc jednocześnie pracę pozostałych lżejszą i bardziej interesującą. Przede wszystkim jednak dzięki nim jeździ się bezpieczniej. Wymóg bezpieczeństwa jest racją nadrzędną.

W OSTATNICH latach w Pomorskim Okręgu PKP zrobiono sporo, aby szlaki kolejowe uczynić bezpiecznymi. — **Wypadki na kolei** — powiada naczelnik Zarządu Zabezpieczenia Ruchu i Łączności PDOKP inż. Stanisław Chrul — **zdarzały się i nadal będą się zdarzać, trzeba jednak uczynić wszystko, aby było ich jak najmniej. Znane w kraju elektroniczne systemy kierowania ruchem pociągów, różnego typu urządzenia zabezpieczające i coraz lepsza łączność dają takie możliwości.**

Elektroniczne przekaźniki na stacjach to tylko jeden z przykładów. Na większości linii kolejowych w Pomorskim Okręgu PKP istnieje już tak zwana blokada liniowa — system zapobiegający wysłaniu na jeden odcinek toru dwóch pociągów, co mogłoby doprowadzić do zderzenia. Połowa szlaków zaopatrzona jest w urządzenia samoczynnego hamowania, które zatrzymują pociąg pod semaforem jeśli maszynista zaśnie lub zasłabnie w drodze. Za 2—3 lata zostaną one zainstalowane na wszystkich liniach (ale nie wszystkie lokomotywy mają odpowiednie wyposażenie). Na 14 przejazdach kolejowych w naszym województwie działa samoczynna sygnalizacja zamykająca przejazd. Pojawiła się już nawet telewizja przemysłowa; w Chojnie kamery telewizyjne pomagają pracownikom stacji w obserwowaniu składu pociągu.

Oczywiście, technika nie powiedziała tu jeszcze ostatniego słowa. Na górce rozrządowej w Porcie Centralnym każdy z wagonów przetaczanych w ciągu doby jest sterowany ręcznie z pulpitu w nastawni. Za parę lat rozrządu będą dokonywały automaty według zakodowanego wcześniej programu. Nie będzie wówczas „mylników" (wagonów skierowanych na niewłaściwy tor), szybciej będzie przebiegało formowanie pociągów, mniejszy będzie wysiłek ludzi.

Niezwykle praktycznym i przydatnym dla kolei wynalazkiem okazało się radio, ale łączność radiowa z trudem torowała sobie drogę na PKP. W Pomorskiej DOKP zaczęto ją wprowadzać dopiero przed niewielu laty. Obecnie w radiotelefony wyposażone są wszystkie stacje leżące wzdłuż magistrali węglowej do Świnoujścia, instaluje się je także w lokomotywach. Małymi, przenośnymi nadajnikami posługują się kolejarze podczas manewrów. Kiedy niedawno wprowadzano tę „nowość", przyjmowali ją niechętnie. Dziś trudno wyobrazić sobie pracę bez „walkie-talkie". Tak przynajmniej uważają ci, którzy radiowych nadajników używają na co dzień; innym muszą wystarczyć jeszcze gwizdek i chorągiewka.

Na koniec wspomnieć warto o jeszcze jednym, mało znanym fakcie. System telekomunikacji PKP należy do najnowocześniejszych w kraju. Jest to system już prawie całkowicie zautomatyzowany, obejmujący swym zasięgiem całą sieć kolejową, a więc praktycznie niemal całą Polskę. W ciągu kilkunastu sekund kolejowy telefon łączy z dowolnym abonentem PKP bez pośrednictwa „panienki z międzymiastowej". Oto ideał nieosiągalny na razie (i jeszcze długo) dla telekomunikacji „cywilnej".

STEREOTYPOWY obraz kolei jako zakurzonej, zgrzytającej machiny ma więc coraz mniej wspólnego z rzeczywistością. Ale kiedy jedzie się pociągiem, który gdzieś na trasie „złapał" godzinne opóźnienie i nie może go „nadrobić", nachodzą człowieka różne gorzkie refleksje. Trudno uwierzyć, że wiodą go działające bezbłędnie elektroniczne urządzenia, reagujące w ułamkach sekund. Pozostaje wówczas czerpać pociechę z myśli, że bez tej całej elektroniki pociąg — być może — wlókłby się jeszcze wolniej. **(tski)**

We wspólnym wychowawczym froncie

Kwalifikacje fachowe nie wystarczą

W JEDNYM z przedsiębiorstw gospodarki morskiej na przestrzeni niezbyt długiego czasu aż trzech kapitanów musiało opuścić swoje stanowiska. Zarzuty: brak umiejętności współpracy z ludźmi, kierowania zespołem, co w konsekwencji doprowadziło do zakłócenia stosunków międzyludzkich na statku. Sprawą zajęła się rada zakładowa i na wniosek organizacji związkowej nastąpiły konieczne przesunięcia na stanowiskach pracy.

PRZEDSTAWICIEL przedsiębiorstwa, który mówił o tych faktach na niedawnym plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, poświęconym zadaniom instancji i organizacji związkowych w rozwijaniu aktywności kulturalnej i pogłębianiu socjalistycznej świadomości ludzi pracy, przedstawił je w kontekście wagi i rangi postaw każdego członka zespołu, na każdym stanowisku. Nie wystarczają już same kwalifikacje zawodowe. Coraz częściej zastanawiamy się nad całą gamą czynników określających człowieka, nad odpowiedzialnością, sumiennością, koleżeńskością, moralnością i osobistą kulturą. Chodzi nam o wszechstronny rozwój osobowości, o kształtowanie postaw twórczych, zaangażowanych, umacnianie więzi społecznych w środowisku pracy i zamieszkania.

Organizacje i instancje związkowe mają tu wiele do powiedzenia w różnorodnych formach działalności, podejmowanych wspólnie z kierownictwami zakładów pracy i placówkami kulturalno-oświatowymi, przyczyniając się w codziennej praktyce do łączenia funkcji gospodarczych zakładów z funkcjami wychowawczymi zespołów ludzkich.

Wiele z tych form sprawdziło się już, weszło m. in. na stałe do sprecyzowanych w zakładach programów pracy ideowo-wychowawczej. Popularyzowaliśmy je sami niejednokrotnie i dlatego tym razem chcielibyśmy się zająć raczej występującymi tu jeszcze niedociągnięciami i potrzebami.

Zacznijmy więc od samych programów. Ma je większość zakładów, ale nie wszystkie. Dotyczy to szczególnie małych i średnich przedsiębiorstw. W niektórych zaś każda z organizacji ma swój odrębny program, co wcale pracy nie ułatwia, nie zapewnia też jednolitości oddziaływań.

Na podstawie analizy istniejących już programów można też mówić o pewnym schematyzmie, hasłowości. Sformułowanie: „poprawić stosunki międzyludzkie" czy „zmniejszyć fluktuację" nic nie mówi i niczego nie da, jeżeli nie wypełni się go treściami — sposobami, którymi dochodzić się będzie do postawionego celu.

Musi to być praca nie tylko ukierunkowana, ale i systematyczna. Tej systematyczności brakuje na przykład w niektórych zakładach w sferze wyróżnień moralnych, będących ważnym elementem kształtowania postaw. Obserwuje się w nich pewną improwizację, akcyjność od „lecia" do „lecia", od okazji do okazji, a nie wykorzystuje się ich w toku codziennej pracy wychowawczej. Zachwiane są niejednokrotnie proporcje między karami a wyróżnieniami na niekorzyść tych drugich. Nie wszędzie przykłada się wagę do dobrego popularyzowania pracowników wyróżniających się.

Rady zakładowe muszą też nawiązać ściślejsze kontakty z organizacjami młodzieżowymi, więcej uwagi poświęcić szkołom przyzakładowym. Nie zawsze jeszcze w sposób właściwy traktowane są zagadnienia adaptacji społeczno-zawodowej młodych pracowników. Często sprowadza się ją do wstępnej rozmowy w dziale osobowym oraz krótkiej informacji na stanowisku pracy. Zbyt mały jest udział młodzieży w rozstrzyganiu najistotniejszych problemów zakładu, we współgospodarzeniu nim. Dotyczy to także i organizacji związkowych, w których młodzież reprezentowana jest w niedostatecznym stopniu.

Nie trzeba podkreślać, że praca z młodzieżą jest jednym z bardzo ważnych elementów procesu wychowawczego w zakładzie, w myśl przysłowia: „Czym skorupka za młodu nasiąknie..." Właśnie w tym początkowym okresie mamy najlepszą szansę do kształtowania poczucia dumy zawodowej, zamiłowania do porządku, dobrej organizacji pracy i rzetelnego wykonywania obowiązków.

Wiele w tym przypadku zależy od mistrzów. W powołanych zakładowych klubach mistrzów zwraca się na te sprawy dużą uwagę w ramach prowadzonych w nich szkoleń. Tylko że dobrze pracujących klubów mamy niewiele, a zatem aktywniejsza praca z mistrzami jest nieodzowna.

Istotnym elementem pracy wychowawczej jest działalność kulturalno-oświatowa. I tu mimo niewątpliwych osiągnięć występują jeszcze duże potrzeby i pewne mankamenty. Działalność ta prowadzona jest nierównomiernie w niektórych środowiskach. Organizacje związkowe i dyrekcje, szczególnie mniejszych zakładów, powinny tworzyć lepsze warunki do aktywnej pracy kulturalnej z załogami. Chodzi o dalszy rozwój ruchu amatorskiego, szczególnie muzycznego, teatralnego, plastycznego oraz różnych kół zainteresowań.

WIELE do zrobienia jest jeszcze w zakresie organizacji wypoczynku załóg. Rozmiary i sposób wykorzystania czasu wolnego należą do sfery spraw prywatnych, prawie intymnych. I takie być muszą. Trzeba jednak zapewnić możliwie swobodny i urozmaicony wybór zajęć, który zaspokajałby indywidualne zainteresowania i potrzeby każdego.

Omówiliśmy tu tylko niektóre z istotnych w całym procesie wychowawczym zadań, stojących nie tylko przed organizacjami i instancjami związkowymi. Były one przedmiotem dyskusji na wspomnianym już plenum, zostały mocno zaakcentowane w zatwierdzonych na nim kierunkach działania Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych, instancji i organizacji związkowych województwa szczecińskiego w dziedzinie rozwijania aktywności kulturalnej i pogłębiania socjalistycznej świadomości ludzi pracy w latach 1978—1980. **(tur)**

Wszystkie dzieci są nasze (2)

NIE MOŻNA powiedzieć, że w Szczecinie robi się niewiele w dziedzinie zapobiegania społecznemu niedostosowaniu dzieci i młodzieży. Szkoła zobowiązana jest do takiej działalności aż dwoma zarządzeniami ministra oświaty i wychowania z marca 1976 r. i lipca 1977 r. Zobowiązana jest przede wszystkim do **„rozpoznawania potrzeb każdego wychowanka, wczesnego wykrywania odchyleń od norm rozwojowych, prawidłowej diagnozy i orzecznictwa oraz organizowania działań zmierzających do wyrównywania odchyleń".**

Rozliczając się z tych obowiązków, Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego informuje, że tworzy w szkołach stanowiska pedagogów, powiększa sieć poradni wychowawczo-zawodowych, udziela zapomóg potrzebującym dzieciom, rozwija sieć świetlic, internatów i półinternatów, podejmuje z ZHP współpracę w dziedzinie aktywnego organizowania czasu wolnego dzieci i młodzieży, dokładnie rozpoznaje potrzeby dzieci, zwłaszcza potrzeby wychowawczo-opiekuńcze, nasila propagandę antyalkoholową, współpracuje z sądami rodzinnymi w organizacji ośrodków kuratorskich.

To CO oświata robi w dziedzinie zapobiegania demoralizacji młodzieży można by uznać prawie za wystarczające, gdyby zadowalała odpowiedź na pytanie JAK to robi i czy robi POWSZECHNIE.

MNIE osobiście brakuje w programie działalności szkół ręki wyciągniętej w stronę rodziców, którzy nie dają sobie rady ze swoimi dziećmi, a chcą je dobrze wychować. Brakuje np. propozycji dla samej młodzieży — propozycji zapobiegających pogłębianiu się zjawiska demoralizacji, choćby samego alkoholizmu. Nie mówi się o tym co dać młodzieży **zamiast** np. prywatki zakrapianej alkoholem, że pozostanę przy tym ogromnie bolesnym problemie picia alkoholu przez młodzież. Jeden z dyrektorów szkół z ogromnym niepokojem mówił ostatnio o wytworzonym już **obyczaju picia przez młodzież. Że inaczej nie potrafi się ona bawić. A gdzie — zapytam — ma się ona w Szczecinie bawić, skąd czerpać wzory wesołej, młodzieżowej zabawy? Uczniowie szkół średnich nie mają swojego klubu w mieście.**

Albo nic, albo dobrze...

W szkołach zabawy organizowane są od „wielkiego dzwonu", a i harcerstwo, ze swoimi wspaniałymi formami zabawy, jakoś nie może narzucić młodzieży swojego stylu, choć nie je obarczam za to winą. Młodzież nie może się tylko uczyć. Musi się też zabawić, a nie mając widoków na dobrą zabawę, bez oporów wybiera złą. Często tę z alkoholem.

SZKOŁA potrzebuje sojuszników w dziele wychowania, w dziele zapobiegania społecznemu niedostosowaniu dzieci i młodzieży, bo jest tylko jednym z ogniw wychowawczych, do których — przypomnijmy to — należą: rodzina — szkoła — środowisko i sama obowiązkowi nie podoła.

JEDNYM z sojuszników szkoły w dziele zapobiegania demoralizacji jest milicja. Niezależnie od działań represyjnych prowadzi ona systematyczną i szeroko zakrojoną działalność zapobiegawczą (wywiady środowiskowe, nadzór nad nieletnimi, powoływanie w komisariatach stanowisk tzw. inspektorów do spraw nieletnich z rozlicznymi obowiązkami). Również ORMO prowadzi 9 jednostek zajmujących się wyłącznie sprawami dzieci i młodzieży.

Nowym sojusznikiem są **sądy rodzinne** powołane głównie po to, aby przyjść z pomocą rodzinie — w zarodku likwidować konflikty, które mogą ważyć na sprawie wychowania dziecka. Jednym z dowodów współpracy szkół z sądami jest rozpatrzenie przez sąd rodzinny 121 spraw podjętych dzięki szkołom, a konretnie pedagogom szkolnym. Nowatorską metodą resocjalizacji prowadzoną w Szczecinie, a zdążającą do właściwego zagospodarowania czasu wolnego dziecka będącego poza kontrolą rodziny, są **ośrodki kuratorskie** przy niektórych szkołach. Za sukces ich uważa się to, że uczestnicy tych ośrodków nie popełnili dotychczas żadnego czynu karalnego. Ale one skarżą się na brak sojuszników, na to, że poza szkołami nikt ich nie wspiera. Mieli pomóc studenci WSP, powinno harcerstwo...

Harcerstwo też uważa, że ma za mało sojuszników. A przecież program ZHP to w dużej mierze też profilaktyka, zajęcie dziecka czymś tak interesującym, aby nie musiało ono samo szukać sobie zajęć, bo przeważnie znajdzie nie takie jak potrzeba. **Ale same dobre chęci, nawet programy, nie wystarczają.** ZHP ma na przykład trudności z pozyskaniem odpowiedniej liczby instruktorów do pracy z dziećmi na co dzień i w czasie wakacji (zakłady nie zawsze chcą instruktorów ZHP urlopować), ma kłopoty finansowe np. z organizacją letnich obozów i zajęć dla dzieci pozostających w mieście w czasie wakacji, czyli nieobozowej akcji letniej. Swoich pieniędzy nie ma, a sojusznicy różnie swój obowiązek traktują. Np. Społeczny Komitet Przeciwalkoholowy, deklarujący pomoc dzieciom z rodzin alkoholików, na organizację obozów dla nich dał w ub. roku 70 tys. zł, a w bieżącym tylko 40 tys. zł. Twierdzi, że pieniądze ma. Wydział Oświaty i Wychowania UM, co roku finansujący NAL nie dał w tym roku, w porę, ani złotówki. Czy pozostawione przez to bez opieki niejedno dziecko nie zetknęło się tego lata z kimś z kim nie powinno się było zetknąć, albo nauczyło się robić coś z czego teraz jesteśmy bardzo niezadowoleni?

Swój udział w zapobieganiu demoralizacji dzieci mają również tacy uczestnicy środowiska jak: domy kultury, Pałac Młodzieży, kina, teatry, kluby sportowe organizujące dla dzieci i młodzieży różnorodne zajęcia.

NIETRUDNO więc dowieść, że o dzieciach pamiętamy, że prowadzi się działania zmierzające do zmniejszenia przejawów niedostosowania społecznego młodzieży. Działania te są jednak rozproszone, indywidualne, wycinkowe. W jednej dziedzinie są dublowane, inna pozostaje białą plamą. **Potrzebny jest klimat, kompleksowy program i koordynator, aby działania te były zintegrowane, dobrze przemyślane. Podzielam ten postulat prokuratora Marka Różyckiego, podobnie jak podpisuję się pod wnioskiem naczelnika Wydziału Prewencji KM MO mjra Kazimierza Rybińskiego, aby Miejski Zespół Profilaktyki Społecznej uznać koordynatorem działań wszystkich instytucji państwowych i społecznych uczestniczących w procesie wychowawczym i — co niezmiernie ważne — egzekwować wykonanie obowiązków i poleceń.**

(O działalności MZPS w jutrzejszym numerze).

Hanna ŻYWCZAK

Twarze teatru

MAGDALENA WOŁŁEJKO

„Letnie" sanki

W AUSTRIACKIEJ miejscowości Faaker-See wybudowano letni tor saneczkowy o długości 750 m — coś w rodzaju rynny ze sztucznego tworzywa, po której jeździ się na sankach, posiadających zamiast płóz specjalne rolki.

Na „letnich" sankach można uzyskać szybkość do 60 km/godz. Nowa rozrywka zyskała sobie tysiące entuzjastów, a szczególnie wśród młodzieży.

Zaglądanie na dno oceanu

„JEAN CHARCOT", główny statek Francuskiego Narodowego Centrum Eksploatacji Oceanów (CNEXO) wyposażono ostatnio w aparaturę stosowaną przedtem tylko dla celów wojskowych: „Promień morza" pozwala sporządzić bardzo dokładną mapę dna morskiego w paśie o szerokości 3 km na głębokości 4 km. Zaś tzw. „kamera wiązkowa" fotografuje i filmuje dno do głębokości ok. 6 km, a „Cyana" — podwodny „talerz" o ściankach wzmocnionych tytanem, umożliwi pobyt człowieka na głębokości 5 tys. m. Francuzi poszukują na dnie oceanów złóż surowcowych, a m. in. nowych minerałów zwanych „ziarnami polimetalicznymi".

78

Robot ostrożnie ułożył zwłoki na trawie, przyklęknął i rozstawionymi palcami mechanicznych dłoni odgrzebał warstwę darni. Po chwili jednak metalowe pazury zazgrzytały o twardą płytę. Pod dwudziestocentymetrową warstwą gleby był beton. Zapomniałem na chwilę, że prawdziwa Ziemia znajduje się gdzieś tam w głębi, zakryta i zapomniana. To, co piętrzyło się nad nią, było tylko chorobliwą naroślą, nowotworem, nad miarę wybujałym obcym ciałem...

— Przestań. Zrób coś z nim! — powiedziałem do robota.

— Wezwę wóz funebralny — oświadczył usłużnie.

Kiwnąłem głową, nie wiedząc nawet, czy zrozumiał ten gest i poszedłem z powrotem w kierunku wejścia do stacji kolei podziemnej.

Dopiero teraz zrozumiałem, jak trudnym i skomplikowanym przedsięwzięciem będzie to, co wydawało się jak najprostsze. To miasto było mi obce, było innym miastem, narosłym nad dawnym, które znałem. Bez planów geodezyjnych nie sposób będzie odnaleźć miejsce, gdzie należy szukać... A jeśli nawet ustalę miejsce, to czy potrafię dotrzeć tam, o sto metrów niżej, poprzez kolejne kondygnacje i warstwy, do powierzchni gruntu, pod którym powinien tkwić Cylinder? A jeśli dotrę — czy go znajdę, tam, poniżej dolnych piwnic dawnego gmachu?

Budynek Instytutu miał osiem kondygnacji. Pochodził z czasów gdy wysokie budowle wznoszono z elementów betonowych zbrojonych stalą. Należy wątpić, by całkowicie zniknął. Sądząc z tego co widziałem oraz czego się domyślałem, przyjęty system modernizacji miasta wyniknął właśnie z trudności w rozbiórce takich budowli. Już w czasach, gdy opuszczałem Ziemię, problem ten zaczynał się pojawiać w centralnych dzielnicach wielkich miast. Bezkolizyjność tras komunikacyjnych można było osiągnąć jedynie poprzez nadbudowywanie coraz to wyższych wiaduktów i estakad nad istniejącymi trasami. Wielopoziomowe arterie i węzły już wtedy sięgały okien trzeciego czy czwartego piętra sąsiednich budynków, a ślimakowate rozjazdy oplatały jak węże stojące przy trasach gmachy, stając się utrapieniem mieszkańców, nękanych hałasem przez całą dobę...

79

Zaczynałem rozumieć mechanizm tego zjawiska urbanistycznego. Ulice wypiętrzały się ponad zabudowę, zaś zabudowa usiłowała dorównać poziomowi ulic. Po pewnym czasie, na niższych kondygnacjach miasta powstawała nieuchronnie martwa przestrzeń, odcięta od światła stropem estakad i ścianami budynków, których niższe piętra nie nadawały się już do zamieszkania, ani nawet jako miejsce pracy dla ludzi. Nieuchronną koniecznością musiało się wreszcie okazać odcięcie tej martwej warstwy miasta, nie uczęszczanej, nie sprzątanej, przydatnej co najwyżej dla potrzeb inżynierii miejskiej, komunikacji podpowierzchniowej lub całkowicie zautomatyzowanych zakładów przemysłowych. Sieć estakad zlała się więc w jeden strop, wyznaczający nowy poziom zerowy dla miasta. Mniejsze budynki zniknęły pod nim, większe wystawały co najwyżej górnymi piętrami. Być może, dla umocnienia owego stropu, trzeba było w niektórych miejscach wesprzeć go na dawnych budynkach, których ściany, jako szalunek, wypełniono tworzywem, polepszającym wytrzymałość.

Ile razy — w czasie, gdy mnie tu nie było — powtórzyła się taka operacja? Trzy, cztery, może więcej? Ile kolejnych poziomów miasta zniknęło pod nowymi arteriami i nową zabudową? Taki proces może przybrać postać lawiny... Pamiętam, że w czasach, gdy tu mieszkałem prawie każda nowa trasa komunikacyjna, nowoczesna i dalekowzrocznie na pozór zaprojektowana, przestawała wystarczać już w chwili jej uruchomienia.

Budowle, które widziałem na najwyższej kondygnacji, będącej najmłodszą i ostatnią fazą rozwoju miasta, wyglądały na bardzo lekkie, ażurowe. Potwierdzało to moje przypuszczenia: w miarę wypiętrzania miasta stosowano coraz lżejsze materiały i konstrukcje, by nie obciążać nad miarę niżej położonych warstw podporowych.

Miałem nadzieję, że dolne poziomy, choć stanowić mogły konstrukcję komórkową, są jednak przynajmniej w pewnym stopniu drożne. Aby to sprawdzić, musiałem w jakiś sposób wniknąć w głąb, pod naskórek miasta. Wydawało mi się, że jedną z możliwych dróg na niższe poziomy powinny być szyby prowadzące do stacji kolei podziemnej.

Zjeżdżałem teraz w głąb kolejnymi ciągami eskalatorów, oglądając starannie ściany szybu. Mimo powłoki tworzywa sztucznego, jakby plastikowego tynku, którym zostały, niezbyt zresztą starannie, pokryte, widać było, że są to ściany dawnych budowli.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Choć do zimy coraz bliżej

Kajakarze-turyści już myślą o... letnich spływach

PRĘŻNIE działające środowisko szczecińskich kajakarzy-turystów spod znaku PTTK, zakończywszy niedawno tegoroczny sezon spływowy, już myśli o przyszłorocznych wodniackich eskapadach. Imprezą, której tradycyjnie już aktyw kajakowy PTTK poświęca najwięcej uwagi jest Ogólnopolski Spływ Kajakowy „Regą do morza", będący sztandarowym przedsięwzięciem naszego PTTK w zakresie rozwijania turystyki kajakowej.

W przyszłym roku wodniacy z całego kraju, a także zaprzyjaźnieni kajakarze z bratnich państw socjalistycznych, spotkają się na Redze już po raz dziesiąty. Chcąc, by jubileuszowa impreza wypadła jak najlepiej rozpoczęto już pierwsze przygotowania do przeprowadzenia spływu.

JAK nas poinformował przewodniczący Komisji Kajakowej ZW PTTK, znany aktor Konrad Strycharczyk, niedawno odbyło się w Gryficach wyjazdowe posiedzenie komisji poświęcone tej sprawie.

Rokrocznie Gryfice, przez które wiedzie trasa spływu, jako miasto etapowe wnosiły spory wkład w zorganizowanie pobytu kajakarzy na swoim terenie. Przy okazji nawiązano wiele kontaktów i przyjacielskich więzi. I w ten właśnie sposób zrodził się pomysł jeszcze szerszego niż dotychczas włączenia gryficzan do spraw związanych z tą imprezą. Propozycja spotkała się z żywym zainteresowaniem miejscowych władz, zakładów pracy, organizacji młodzieżowych, sportowych i turystycznych. W przyszłym roku więc nasza redakcja, tradycyjnie patronująca spływowi „Regą do morza", będzie tę rolę pełnić wspólnie z KMiG oraz UMiG w Gryficach. Sprawami organizacyjnymi natomiast zajmą się m. in.: Komisja Turystyki Kajakowej ZW PTTK, WOPR, PTTK i TKKF z Gryfic oraz tamtejsze zakłady pracy. Warto też wspomnieć iż X jubileuszowy spływ „Regą do morza" włączony zostanie do obchodów przyszłorocznych Dni Kultury Gryfickiej.

WODNIACKA inicjatywa turystów spod znaku PTTK nabiera z roku na rok coraz większego rozmachu. Spływ ściąga na Ziemię Szczecińską nie tylko amatorów kajakarstwa z innych regionów kraju i z zagranicy, lecz także zachęca do tej formy czynnego wypoczynku mieszkańców naszego województwa. Przyczynia się on również do aktywizowania na rzecz wspólnie przeprowadzanych imprez mieszkańców miejscowości, przez które przebiega jego trasa. Tradycyjnie już np. obok Gryfic, wiele uwagi poświęcają tej imprezie władze i mieszkańcy Łobza, gdzie spływ się zwykle rozpoczyna. Również i w innych miejscowościach kajakarze-turyści nawiązują żywe kontakty z ludnością.

Przyszłoroczny spływ rozpocznie się 24 czerwca i potrwa do 5 lipca. (jg)

MIGAWKA z zakończonych niedawno we Francji mistrzostw świata w gimnastyce. Na równoważni ćwiczy radziecka gimnastyczka Maria Filatowa. (Fot CAF - Photofax)

Z okazji 61 rocznicy Rewolucji Październikowej

Turniej szachowy dla wszystkich

Z OKAZJI 61 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej odbędzie się w naszym mieście 6 bm. otwarty turniej szachowy. W imprezie, która organizowana jest w Szczecinie już po raz czwarty, może wziąć udział każdy entuzjasta tej gry. Warunkiem uczestnictwa jest posiadanie własnych szachów oraz zgłoszenie się 6 bm. o godz. 16 (początek turnieju) w Międzyzakładowym Domu Kultury Budowlanych przy al. Bohaterów Warszawy 34/35. Na najlepszych szachistów czeka wiele nagród. (jk)

Zaczęło się w WTW

100 lat polskich wioseł

POLSKI sport wioślarski obchodzi w tym roku piękny jubileusz 100-lecia swego istnienia. Jest on ściśle związany z założeniem w 1878 roku Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego, które jest najstarszym z istniejących do dziś w Polsce klubów sportowych. W swoich szeregach WTW skupiało wiele wybitnych postaci, między innymi należeli do nich: Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus i Stefan Żeromski.

W następnych latach powstają podobne organizacje w Płocku, Włocławku i Kaliszu. Kluby wioślarskie podkreślając swój narodowy charakter odegrały poważną rolę w okupowanym kraju.

Wioślarstwo weszło do programu igrzysk olimpijskich już w roku 1900 na olimpiadzie w Paryżu. Polskie osady uczestniczą w rozgrywkach olimpijskich i mistrzostwach Europy od 1924 roku, zdobywając do wybuchu II wojny światowej — 5 medali na IO i 9 na ME. Wyniki Budzyńskiego, Brauna, Mikołajczyka, Ślązaka i Vereya liczą się na arenie międzynarodowej. Z sukcesów międzywojennych polskich wioślarzy należy wymienić zwycięstwo nie tylko sportowe, ale przede wszystkim propagandowe polskiej ósemki nad osadą niemiecką W 1936 roku Niemcy wyzwali na mecz w ósemkach wioślarskich reprezentacje siedmiu państw europejskich, wystawiając tego samego dnia przeciw każdej z nich inną załogę. Koncowy wynik regat brzmiał 6:1 dla Niemiec. Jedyny punkt jaki stracili wioślarze niemieccy to przegrana z polską ósemką AZS Poznań.

Po zakończeniu II wojny światowej polski sport wioślarski organizuje się na nowo. Odradzają się stare i powstają nowe kluby na Ziemiach Zachodnich. Już 12 sierpnia 1945 roku wioślarze i kajakarze wyprzedzając sportowców innych dyscyplin organizują mistrzostwa Polski. Długa przerwa i przerzedzone szeregi wioślarzy, których wielu poległo w walce z hitlerowskim najeźdźcą poważnie obniżyły poziom tej dyscypliny sportu. W okresie powojennym dwa brązowe medale olimpijskie zdobył w latach 1952 i 1960 Teodor Kocerka. Wywalczył on także 4 medale na ME. Oprócz niego polscy wioślarze i wioślarki zdobyli 5 medali na ME i 3 na mistrzostwach świata, które rozgrywane są od roku 1962. Nie udało się im jednak powtórzyć sukcesów olimpijskich zawodników przedwojennych.

POCZĄTKI wioślarstwa w naszym mieście doskonale pamięta jeden z czołowych zawodników okresu międzywojennego — Hieronim Cegielski, który był jednym z założycieli w 1949 roku Okręgowego Związku Towarzystw Wioślarskich w Szczecinie oraz jego prezesem w latach 1959—1971.

— Pierwszy klub wioślarski — mówi H. Cegielski — powstał w Szczecinie w roku 1945. W tym samym roku Teodor Kocerka wywalczył dla naszego miasta tytuł mistrza Polski w konkurencji jedynek nowicjuszy. Był to także pierwszy sukces w bogatej sportowej karierze tego zawodnika, który początkowo startował w naszych barwach.

Szczeciński sport wioślarski przechodził różne koleje losu. Zawodnicy AZS od blisko 20 lat zdobywają laury na arenach krajowych i zagranicznych. W 1967 roku w naszym województwie istniało 7 sekcji wioślarskich. Obecnie tylko 3. Akademikom wyrósł w tym czasie groźny konkurent — założono sekcję wioślarską Czarnych. Wychowankowie obu tych klubów mają ogromny udział w sukcesach międzynarodowych polskiego sportu wioślarskiego. Reprezentują barwy narodowe na olimpiadach, mistrzostwach świata i Europy. Ryszard Stadniuk w 1975 r. zdobył tytuł wicemistrza świata w konkurencji dwójek ze sternikiem.

Nową kartę w historii wioślarstwa zapisuje czwarte pokolenie sportowców. Obecnie siedmiu szczecinian zakwalifikowanych zostało do kadry olimpijskiej. Są to: Ryszard Stadniuk, Ryszard Burak, Mirosław Kowalewski, Henryk i Mariusz Trzcińscy, Bogdan Konkolec i Ireneusz Omięcki. Szczecin ma także swojego reprezentanta na rozgrywanych obecnie w Nowej Zelandii mistrzostwach świata. Jest nim były wioślarz AZS, później szkoleniowiec Czarnych, a obecnie trener reprezentacji wioślarzy — Ryszard Kędzierski.

Mamy nadzieję, że wioślarze naszego miasta godnie będą reprezentować jedną z najstarszych dyscyplin sportowych na Igrzyskach Olimpijskich w Moskwie.

EWA AMBROZIAK

TEATRY

POLSKI — „Wiśniowy sad" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Kurka wodna" g. 17; FILHARMONIA — Jazz Quartet g. 19.30.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Ojciec Chrzestny" g. 16, 19.30 — USA, l. 18 — cz. II; sobota: „Cezar i Rosalia" g. 9, 11, 13.15, 15.30, 18, 20.15 — fr., l. 15; DRUŻBA (tel. 356-05) — „Wniebowstąpienie" g. 15.30, 18, 20.15 — radz., l. 15 (piątek i sobota); KOSMOS (tel. 380-03) — „Sprzężenie zwrotne" g. 20.30 — radz., l. 15 — panoram.; sobota: g. 16, 18.15, 20.30; „Najpiękniejszy koń" g. 9, 11.15, 13.30 — radz. — panoram.; BAŁTYK (tel. 733-35) — „Trzy dni Kondora" g. 15.30, 17.45, 20 — wł.-USA, l. 18; sobota: g. 17.45, 20; „Przygody Hucka Finna" g. 15.30; COLOSSEUM (tel. 456-18) — „Brawurowe porwanie" g. 16 — USA, l. 15 — panoram.; sobota: g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; POLONIA (tel. 221-824) — „Przygody Hucka Finna" g. 15.30 — radz. — panoram.; „Hallo Szpicbródka" g. 17.30, 19.30 — pol., l. 15; sobota: g. 17.30; „Trzy dni Kondora" g. 19.30 — wł.-USA, l. 18; „Weronika" g. 15.30; PIONIER (tel. 475-02) — „Zebry" g. 10, 17 — pol.; „W drodze na Kasjopeję" g. 11, 13, 15 — radz., panoram.; „Blokada" g. 18, 20 — radz., l. 15 — panoram., cz. I; „Taksówkarz" g. 22 — USA, l. 18 (piątek i sobota); HETMAN (Pomorzany) — „Pies za burtą" g. 17 — radz.; „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji" g. 18.30 — radz.; PROMIEŃ — „Joe Valachi" g. 16, 18.15, 20.30 — wł. l. 18; MARS — „Tajemniczy upiór" g. 16 — wer. l. 12; „Człowiek klanu" g. 18, 20.15 — USA, l. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Knajpa na Piątnickiej" g. 17.30, 19.30 — radz. — panoram., l. 15; MEWA (Żelechowo) — „Niewinne" g. 19 — wł., l. 18, panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Kurierzy dyplomatyczni" g. 17.30, 19.30 — radz., l. 12 — panoram.; HUTNIK (Stołczyn) — „Człowiek z marmuru" g. 18 — pol., l. 15 — cz. I i II; BAJKA (Police) — „Rollercoaster" g. 17, 19.10 — USA, l. 15 — panoram.; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Wesela nie będzie" g. 19 — pol., l. 15; ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Zapach ziemi" — pol., l. 15; WISŁA (Goleniów) — „Trzy kobiety" — USA, l. 18 — panoram.; „Wyspa skarbów" — fr., l. 12; DAR (Stargard) — „Znaki zodiaku" — pol., l. 15; INA (Stargard) — „Front za linią frontu" — radz., panoram., l. 12 — cz. I i II.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pom. Zach. XIII—XVII w.; Stare srebra ze zbiorów własnych; Pokaz jednego obrazu — temat marynistyczny; Władztwo Książąt Pomorskich g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przez 1 000 lat; Przyroda morza; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; XXX lat Stoczni im. Adolfa Warskiego 1948—78 Czerwoni Strzelcy Łotewscy w walce o władzę radziecką g. 9—15; STARY RATUSZ — pl. Rzepichy — Dzieje Szczecina od X wieku do współczesności; Architektura i urbanistyka Szczecina w XXX-lecie SARP; Secesja — wyroby przemysłu artystycznego; Architektura i rzemiosło budowlane z przełomu XIX i XX wieku g. 9—15; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Jerzego Brzozowskiego. ZAMEK BWA — malarstwo, grafika, sztuka użytkowa i fotografia ŁSRR g. 10—18; KAW — pl Hołdu Pruskiego 8 — plakat ŁSRR g. 10—17.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; NEUROLOGIA — Arkońska; DERMATOLOGIA — Pomorzany; CHIR. — Kolejowy; POŁOŻNICTWO — Pomorzany.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; NAD ODRĄ 18 — g. 15—8.

APTEKI

JAGIELLOŃSKA 18A (dod. odtrutki i tlen) — tel. 371-55; AL. PIASTÓW — tel. 465-17; MARCINA 1 — tel. 222-109; DĄBIE, GRYFIŃSKA 13 — tel. 612-068.

INFORMACJE

SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—21;
PUNKT INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32 g. 8—18;
KOLEJOWA — tel. 460-23; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933;
RUCH STATKÓW — tel. 918;
USŁUGOWA — tel. 428-14 i 473-15 od g. 8 do 19.

TELEWIZJA

PROGRAM I

15.30 NURT — psychologia. 16 Dziennik (kol.). 16.10 Dzień dobry tu TV (kol.). 16.30 Obiektyw. 16.50 Dla dzieci „Piątek z Pankracym" (kol.). 17.15 „W kręgu rodziny" (kol.). 17.40 Film TV CSRS „Pan na ratuszu" (kol.). 18.40 Teleturniej „Stawka" (kol.). 19 Dobranoc. dziennik (kol.). 20.30 Film radz. „Sonata nad jeziorem" (kol.). 22.05 Sami o sobie (kol.). 23.05 Dziennik (kol.).

PROGRAM II

16.30 J. francuski (kol.). 17 Poznaj swój kraj. 17.40 Poradnia „Zaufanie" 18.10 Spotkanie z piosenka (kol.) 18.40 Studio Sport (kol.). 19.10 Kronika (kol.). 19.30 Dziennik (kol.) 20.30 Studio Sport (kol.). 21 Magazyn morski — flota liniowa. 21.30 „24 godziny" (kol.). 21.40 Estrada folkloru. 22 Film Latarni Czarnoksięskiej „Sam pośród miasta" — pol. gra Zbigniew Cybulski.

SOBOTA

PROGRAM I

6. 6.30. 12.45 i 13.25 TTR. 14.35 TV Młodych Kosmonautów „Orbita" (kol.). 15.05 Dziennik (kolor). 15.15 Dzień dobry, tu TV (kolor). 15.35 Obiektyw. 15.55 Latarnia Czarnoksięska (kol.). 16.25 Film Latarni Czarnoksięskiej „Starowiec" — USA — cz. III. 18.05 Magazyn motoryzacyjny (kol.). 18.30 Polsce i partii. 19 Dobranoc, dziennik (kol.). 20.30 Film USA „Widok z tarasu" (kol.). 22.55 Dziennik (kol.). 23.10 Studio Interdisco (kol.).

PROGRAM II

15.25 Film dla dzieci „Dzieci spod 47a" (kol.). 16.30 Dla dzieci „Latający Holender". 16.50 Popołudnie przygody i podróży (kol.). 18.20 Klub Jazzowy Studia „Gama" (kolor). 19.10 Kronika (kol.). 19.30 Dziennik (kol.). 20.30 Teatr Wspomnień „Dwa skrzydła". 21.20 Debiuty — Festiwal Piosenki Radzieckiej (kol.). 22.10 Wieczór baletowy Mai Plisieckiej (kol.). 22.50 „Portret zawoalowanej damy".

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.15 Film „Człowiek z mieczem". 16.30 Mozaika tygodnia. 17.15 Bądź gotowy. 17.45 „Ślub cesarza". 18.35 Mini-kino. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Magazyn. 19.30 Kronika. 20 Film TV. 21.20 Spotkanie w kinie. 22.05 Kronika. 22.20 Film „Kot".

SOBOTA

7.55 J. rosyjski. 9.25 Kronika. 10 „Hoppla". 10.30 Film TV „Katastrofa". 11.45 Spotkanie w kinie. 12.30 Wiadomości. 14.05 Rum. orkiestra dęta. 14.20 Wiadomości. 14.30 Godzina filmów. 16 Klub Młodzieżowy. 17.30 Wiadomości. 17.35 Sport. 18.30 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Filmy z Ch. Chaplinem. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Program rozrywkowy „Mój typ — twój typ". 21.30 Kronika. 21.45 Film wł. „Człowiek na czarnej liście". 23.10 Program rozrywkowy. 23.40 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
(na fali 1322 m)

WIADOMOŚCI: 15. 19. 20. 21. 22. 0.01.
15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama". 16.00 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.33 Koncert życzeń. 19.15 Warszawska Orkiestra PRiTV. 19.40 Muzyka jazzowa. 20.05 Wirtuozi różnych instrumentów. 20.30 Melodie, do których chętnie wracamy. 21.18 Muzyka Karola Szymanowskiego. 22.23 Wrocław na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polska. 0.07 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.12 Noc z melodią i piosenką z Olsztyna.

PROGRAM II
(UKF 67,32 MHz)

WIADOMOŚCI: 13.30. 18.30. 21.30. 23.30.

15.30 Błękitna sztafeta. 16.10 Koncert życzeń miłośników muzyki. 16.40 Krzysztof Jakowicz gra utwory kompozytorów polskich. 17.00 Rytmy i melodie Kuby. 17.20 Początki kariery literackiej. 17.40 Reportaż literacki. 18.00 Recital organowy. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.40 Ludzie, wśród których żyjemy. 19.05 Poezja i muzyka. 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego. 20.30 Aeropag. 20.50 D.c. koncertu z Pr. IV. 21.40 Muzyka organowa baroku. 22.00 Teatr PR „Diabeł domowego ogniska". 23.00 Granice jazzu. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
(UKF 65,96 MHz)

15.05 Kariera walca. 15.40 Gitara, kastaniety i piosenka. 16.00 Reportaż „Fotografia dzieciom". 16.20 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 78. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Studio nagrań. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Tak było. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Z plemienia cedru". 20.00 Interradio. 20.45 Włoskie kompozycje gra J. Williams. 21.00 Kreisleriana. 21.40 „Ognisty ptak". 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23.00 „Dom" — wiersze. 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV
(UKF 68,78 MHz)

15.05 Portret pisarza. 15.40 Książki, do których wracamy. 16.05 J. łaciński. 16.25 Szkoła mistrzów. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.00 Gwiazdy polskiej estrady. 17.30 Szczecińskie popołudnie. 18.25 Mistrzowie pióra. 19.00 S.O.S. dla biosfery. 19.15 J. angielski. 19.30 Transmisja koncertu symfonicznego z okazji 61 rocznicy Rewolucji Październikowej. 20.30 Audycja literacka „Aeropag". 20.50 D.c. koncertu. 21.30 Laureaci chopinowscy na płytach. 22.15 Kraje i wydarzenia. 22.35 Szkoła Średnia dla Pracujących — historia. 22.50 Utwory M. Szymanowskiej.

STEREOFONICZNE

• Odbiorniki radiowe

◇ „ELIZABETH Hi-Fi" za gotówkę

◇ „DUET" na raty (I wpłata 30% na 18 rat)

• Gramofony

◇ „G-601f" na raty (I wpłata 20% na 24 raty)

polecają sklepy ze sprzętem radiowo-telewizyjnym Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego na terenie miasta Szczecina i województwa.

3952-K

NAUKA

KOREPETYCJE z matematyki, tel. 898-51, proszę pokój 1023. 19418-G

PRACA

SOLIDNE sprzątanie mieszkań, lokali wykonują studentki, tel. 898-51 (20—22). 19728-G

POTRZEBNA opiekunka do 1,5-rocznej dziewczynki. Powstańców Wlkp. 52/33. 20114-G

PRZYJMĘ zaraz opiekunkę do małego dziecka. Tel. 773-86. 19952-G

STUDENTKI podejmą się wszelkich prac porządkowych: mycie okien, tapetowanie itp. Wiadomość: tel. 451-34, w godz. 17—19. 19351-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem powyżej 2 lat. Zapewniam dobrą opiekę. Tel. 349-14, od godz. 19—20. 19360-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem we własnym mieszkaniu. Al. Jedności Narodowej 36/2. 19431-G

NIERUCHOMOŚCI

M-5 lub domek jednorodzinny — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 20107.

NOWĄ willę na Pogodnie — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 19398.

MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Westa" poleca usługi — organizuje spotkania zapoznawcze we własnym lokalu. Szczecin, ul. Leszczyńskiego 56, godz. 9—17, tel. 764-41. 26-K

DWÓCH kawalerów lat 27, przystojnych, poznają panie do lat 30. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią. Biuro Ogłoszeń Szczecin 19313.

WDOWA lat 55, samotna, spokojnego charakteru, materialnie niezależna, pozna pana kulturalnego do lat 70 z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 19352.

PANI samotna z własnym mieszkaniem, pozna pana do lat 63. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 19366.

WDOWA, bez nałogów, domatorka, materialnie niezależna, miłego usposobienia, pozna pana kulturalnego do lat 65. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 19353.

RÓŻNE

PDGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17, tel. 356-86 (TV czarno-biała), tel. 359-55 (TV kolorowa). — Gwarancja 6 miesięcy. 3374-K

POGOTOWIE telewizyjne, 351-06. 16974-G

TELEWIZYJNE pogotowie inż. Chłód, telefon 820-145. 19077-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Mieczysław Uznański, tel. 22-38-32. 18287-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Jakimowicz, tel. 386-27. 17650-G

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 75-821 — Dudzik. 18339-G

INSTALOWANIE anten telewizyjnych, telefon 445-38. 17824-G

ANTENY instaluję, tel. 37-166. 18883-G

ANTENY instaluje „Dipol" tel. 359-76, 7—9, 19—21. 16934-G

NAPRAWA, instalacja urządzeń gazowych, tel. 37-183. 16789-G

TAPETOWANIE, malowanie, tel. 22-88-70. 17702-G

MALOWANIE, tapetowanie, tel. 23-19-50. 17948-G

PLISOWANIE proste i solejek krótkie terminy. Abramowskiego 16, godz. 15—19. 18209-G

PLISOWANIE tkanin, szycie bluzotonoszy, krótkie terminy WSS Społem, Długosza 22. 18200-G

ZESPÓŁ na wesela, tel. 17-50-50. 19122-G

KONSERWACJA podwozi samochodowych oraz przestrzeni zamkniętych. Ul. Łukasińskiego 98 — tel. 764-74. 16953-G

REGULATORY napięcia do telewizorów, prostowniki do ładowania akumulatorów, transformatory — poleca Spółdzielnia Rzemieślnicza „Budometal" Sklep Detaliczny Szczecin, ul. Kr. Jadwigi 4. 3931-G

POSZUKUJĘ garażu w pobliżu ul. Unisławy, tel. 22-73-50, po 17. 19383-G

ZAKŁAD Usługowy WPHW przy al. Wyzwolenia 7 prosi klientów o odbiór naprawionego sprzętu gospodarstwa domowego. Tel. 396-70, w godz. 9—15. 19312-G

KUPNO

MASZYNĘ do „całusków" kupię. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 19334.

PIANINO, 2 biureczka — kupię. Tel. 737-54. 19347-G

TRABANTA nowego — kupię. Tel. 719-82. 19362-G

KUPUJĘ na części magnetofony ZK 120, 140, 240. Tel. 22-17-82. 19363-G

MAKIETĘ kolejki HO kupię. Tel. 22-09-86. 19411-G

ROWER treningowy — kupię. Tel. 228-029. 19428-G

MATRYCE ozdobne introligatorskie — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 19452.

MOTOROWER „Romet", może być uszkodzony — tanio kupię. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 19459.

SPRZEDAŻ

ŻUKA po kapitalnym remoncie — sprzedam. Szczecin-Dąbie, ul. Chorwacka 1. 19429-G

WOŁGĘ M-21 (1968) i owczarka alzackiego 2-letniego sprzedam. Tel. 230-305. 19420-G

VOLKSWAGENA z silnikiem do remontu — sprzedam. Tel. 744-76, od godz. 8—13. 19361-G

MOSKWICZA 412, garaż, motocykle WSK 125, Gazela, do remontu — sprzedam. Tel. 762-26-23, tel. 23-82. 19331-G

SEGMENT mały Wyszków, kanapotapczan, 4 fotele — sprzedam. E. Gierczak 14/6, codziennie od 17.30—19.30. 19407-G

SZAFĘ dwudrzwiową, tapczan i leżankę jednoosobową — sprzedam. Tel. 765-38, po godz. 17, Zawadzkiego 8/31. 19400-G

SEGMENTY typu „Kowalskiego" — sprzedam. Tel. 470-49. 19386-G

KREDENS stołowy jasny — sprzedam. Wyzwolenia 31/15, od godz. 14. 19324-G

KOMPLET mebli „Koszalin" z kanapą sprzedam. Adres: 26 Kwietnia 27/2, po godz. 16. 19315-G

APARAT fotograficzny Zenit E — sprzedam. Tel. 228-835. 19350-G

APARAT Zenit TTL — sprzedam. Tel. 357-37. 19303-G

LORNETKĘ, akordeon Weltmeister, futerko dziecięce, samochód na pedały — sprzedam. Pomorzany, 9 Maja 82/2. 19336-G

KOŻUCH turecki, damski — sprzedam. Telefon 386-61, do godz. 16. 19458-G

KOŻUCH damski, włoski, 3/4 rozmiar, duży oraz męski — sprzedam. Tel. 22-03-29. 19447-G

KOŻUCH damski sprzedam. Tel. 757-39. 19446-G

KOŻUCH damski, atrakcyjną suknię ślubną — sprzedam. Tel. 352-72. 19339-G

KOŻUCH damski, nowy, używany, suknię ślubną sprzedam. Tel. 820-195 — po 15. 19373-G

NOWY turecki damski kożuch, i futro karakuły — sprzedam. Telefon 23-07-89. 19408-G

BŁAM karakułowy czarny (grzbiety) sprzedam. Tel. 821-306, w godz. 18—20. 19455-G

BŁAMY karakułowe, jasny i ciemny bez sprzedam. Tel. 820-954. 19405-G

BŁAM karakułowy, popielaty, łapki sprzedam. Tel. 452-96, po godz. 16. 19443-G

MATERIAŁ — futrzak, sztuczny — sprzedam. — Tel. 22-95-68. 19374-G

SKÓRY wygarbowane z nutrii, komplet na futro — sprzedam. Szczecin-Zdroje, ul. Sanatoryjna 14. 19410-G

PŁASZCZ z podpinką, długą suknię, pelerynkę z norek — sprzedam. Tel. 435-65, do 14. 19302-G

MASZYNĘ do szycia, pikówkę — sprzedam. Wyzwolenia 75a/68. 19457-G

MASZYNĘ dziewiarską Veritas 360 — sprzedam. Kołodziej, Gryfino, ul. Energetyków 6/9. 19309-G

KAFLE na dwa piece — tanio sprzedam. Szczepowa 3/2. 19419-G

PIEC c. o. stalowy 2 m sześc. — sprzedam. Podjuchy, ul. Skalista 4, tel. 513-819. 19440-G

80 MB. siatki ogrodzeniowej — sprzedam. — Stargard, tel. 52-66. 19358-G

GARAŻ z blachy falistej ocynkowanej sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 19385.

SAMOWAR mosiężny — antyk — sprzedam. Wiadomość: tel. 62-23-63, w godz. 16—19. 19359-G

ANTYCZNY zegar stojący — sprzedam. Tel. 23-24-15. 19290-G

PALMĘ kencję 5-letnią — sprzedam. Tel. 741-23. 19340-G

DWIE suknie ślubne — sprzedam. Piastów 52/9. 19414-G

SUKIENKĘ ślubną — sprzedam. Wiadomość — ul. Zawadzkiego 2/56, od godz. 16. 19308-G

WILCZURKA sprzedam. B. Śmiałego 22/31. 19384-G

LOKALE

WYNAJMĘ pokój c. o. starszej osobie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 19212.

SPÓŁDZIELCZE, trzy pokoje, 62 m kw., komfort z garażem, Osiedle Kaliny, zamienię na domek przeznaczony do sprzedaży lub inne propozycje. Dzielnica obojętna. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 19216.

DWIE panienki poszukują pokoju. Oferty — Biuro Ogłoszeń Szczecin 19223.

DWÓCH panów poszukuje M-2 lub M-3. Tel. 22-41-69, po godz. 16. 19258-G

STUDENT poszukuje pokoju do kwietnia. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 19271.

M-2 poszukuję na okres 1—2 lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 19279.

BYDGOSZCZ — M-5, komfortowe, na I piętrze, zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 19034.

M-2 nowe budownictwo, zamienię na M-3 nowe budownictwo. Szczecin, ul. Zawadzkiego 79/3. 19280-G

ODNAJMĘ pokój umeblowany samotnemu panu, chętnie marynarzowi. Ul. Zagłoby 3/3. 19283-G

PILNIE poszukuję samodzielnego mieszkania typu M-2 dla trzech osób na okres roku, najchętniej na Pogodnie lub okolica. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 19285.

DOM 7 pokoi w Trzebieży, zamienię na dwa oddzielne mieszkania w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 19294.

POGODNO — mieszkanie spółdzielcze 3 pokoje, telefon, ogródek, piec, zamienię na dwa oddzielne mieszkania (jedno z telefonem). Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 19297.

MIESZKANIE kwaterunkowe M-4, 48 m kw., dwupokojowe z telefonem, nowe budownictwo w Gryfinie, zamienię na mniejsze 2-pokojowe w Szczecinie (wyłącznie nowe budownictwo). Gryfino, tel. 96-29-35. 19301-G

POKÓJ umeblowany, wynajmę 2 pracującym panom lub małżeństwu bezdzietnemu. Milewskiego 13, tel. 708-92. 19326-G

DWA mieszkania komfortowe trzy i dwupokojowe, zamienię na domek lub duże mieszkanie w willi. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 19332.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem poszukuje pokoju z kuchnią. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin — 19369.

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem (13 lat) zaopiekuje się starszą osobą w zamian za pokój, ewentualnie odpłatnie. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 19379.

MIESZKANIE jednopokojowe — kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Szczecin 19387.

DUŻE 3-pokojowe mieszkanie wygody, balkon, zamienię na 2 lub 3 mniejsze pokoje, chęt nie z garażem, względnie na domek może być do remontu. Tel. 342-49. 19390-G

DO wynajęcia pokój w zamian za opiekę nad rencistą. Szczecin, ul. Graniczna 20. 19301-G

MIESZKANIE 2-pokojowe w Sokółce k/Białegostoku, nowe budownictwo, c. o., zamienię na podobne lub 1-pokojowe w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, tel. 453-49, lub 426-80, po godz. 16. 19393-G

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, rencisci w wieku 52—54 lat, zaopiekują się starszą osobą za pokój nieumeblowany. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 19402.

KOMFORTOWE 2-pokojowe mieszkanie, IV piętro, Osiedle Kaliny, zamienię na podobne 3-pokojowe lub większe. Warunki do uzgodnienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 19405.

KAWALERKĘ — kupię. Wiadomość: Szczecin, ul. Cegielskiego 19/12. 19412-G

M-3 w Koninie, zamienię pilnie na M-2 w Szczecinie. Oferty: Szczecin, tel. 362-15. 19324-G

WYNAJMĘ pokój dwom panienkom, ul. Bol. Krzywoustego 29/9. 19433-G

PILNIE poszukuję samodzielnego mieszkania lub pokoju z wygodami. — Drwonić w godz. 8—15, tel. 711-71. 19436-G

ZGUBY

1 LISTOPADA między godz. 6—7 rano mężczyzna i kobieta jadący taksówką „Mercedesem" z ul. Małczewskiego na Dworzec Turzyn zgubili portfel z pieniędzmi. — Uczciwego znalazcę prosimy o wiadomość tel. 890-21 wewn. 261. 20237-G

28. X. 78 zginęła bardzo stara suczka pekińczyk, brązowa, jest w trakcie leczenia. Uczciwego znalazcę proszę o odprowadzenie, tel. 731-46 Pogodno. 20175-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 1 listopada 1978 r. zmarła ukochana matka i babcia

śp.

Bronisława Szyjanowicz

Wyprowadzenie zwłok 4 listopada o godz. 12 z domu przedpogrzebowego Cmentarza Centralnego, o czym zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA.

Helenie Dudek
i
Irenie Adamek

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają
rada, zarząd i pracownicy Dziewiarskiej Spółdzielni Inwalidów „Inotex" w Szczecinie.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACJI MIEJSKIEJ W SZCZECINIE

ZATRUDNI

w celu przyuczenia do zawodu kierowcy i uzyskania prawa jazdy kat „Dm" uprawniającego

DO PROWADZENIA AUTOBUSÓW

komunikacji miejskiej na terenie miasta Szczecina i Świnoujścia

— mężczyzn w wieku od 22 lat do 35 lat.

Wymagane jest:

— wykształcenie minimum podstawowe
— uregulowany stosunek do służby wojskowej
— niekaralność
— pozytywne wyniki badań lekarskich i psychologicznych
— nie może być porzuceń pracy w poprzednich zakładach pracy, ani też zwolnień dyscyplinarnych.

Przedsiębiorstwo posiada następujące obiekty socjalno-bytowe: stołówki, bufety, przychodnię lekarską, żłobek, przedszkole, ośrodki wczasowe i wypoczynku sobotnio-niedzielnego w Świnoujściu, Krzynkach i Marianowie.

Pracownicy otrzymują bilet wolnej jazdy dla siebie, żony i dzieci na przejazdy środkami komunikacji miejskiej. Dla osób samotnych spoza Szczecina i Świnoujścia przedsiębiorstwo posiada kwatery prywatne.

Nie są wymagane skierowania z Wydz. Zatrudnienia Urzędu Miejskiego. Bliższych informacji udziela Ośrodek Szkolenia i Doskonalenia Kadr, ul. K. Kolumba 86, pok. 15, tel. 426-11 wewn. 34.

3791-K

KURIER SZCZECIŃSKI — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ PRASA — KSIĄŻKA — RUCH WYDAWCA Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie REDAKCJA I ADMINISTRACJA 70-952 Szczecin al. Hołdu Pruskiego 4 skrytka pocztowa 70-952 REDAGUJE KOLEGIUM TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red naczelny 437 41, sekretarz redakcji 467-21 sekretariat techniczny 430-21 wewn 93; dział miejski 462-36 dział morski 427-71 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 450-21 Biuro Ogłoszeń 394 34 red poranna (po godz 6) 224 028 224-250 dalekopisy 224-018 Prenumerate na kraj przyjmują Oddziały RSW „Prasa — Książka — Ruch" oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 25 listopada na styczeń i kwartał półrocze roku następnego na cały rok następny do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego Cena prenumeraty roczne: — 312 zł Zakłady pracy instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Natomiast prenumeratorzy indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli Prenumeratę za zleceniem wysyłki za granicę która jest o 50 proc droższa przyjmuje RSW Prasa — Książka — Ruch" Centrala Kolportażu Prasy Wydawnictw ul Towarowa 28 00-958 Warszawa konto PKO nr 1531 71 Nr indeksu 35034 Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne A-2

W SZCZECIŃSKICH restauracjach i sklepach pojawił się nowy napój. Jest nim drugi już z kolei napitek firmowany przez „Mirindę". Ten orzeźwiający napój produkowany jest na licencji przez szczeciński browar. Jak twierdzą znawcy „Mirinda-Tonic" nadaje się doskonale do cocktaili ale można pić go także bez dodatków.

Foto Z. Jodkowski

Echa „raportu o przechowalniach wózków"

WPHW: jesteśmy bardzo zainteresowani

W UBIEGŁYM tygodniu opublikowaliśmy nasz „Raport w sprawie przechowalni wózków". Reporterzy „Kuriera" ujawnili wówczas 33 lokale wybudowane specjalnie do tego celu, lecz użytkowane niezgodnie z przeznaczeniem. W większości pomieszczeń administracje osiedli urządziły... magazyny. Sugerowaliśmy wówczas, by te pokoje opróżnić i urządzić tak bardzo potrzebne mieszkańcom nowych bloków — placówki usługowe.

JAKO pierwszy odpowiedział na nasz apel dyrektor Zdzisław Trukszyn z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego.

— **Czy dziennikarze ujawnili takie pomieszczenia tylko na osiedlach Gontyny i Kaliny?** — spytał w rozmowie telefonicznej.

— Tak — odpowiedzieliśmy.

— **Podejrzewamy wprawdzie, że podobna sytuacja panuje także i w innych punktach miasta, ale na razie nie posiadamy dokładnego rozeznania.**

— **SZKODA** — usłyszeliśmy w odpowiedzi. — Na Osiedlu Kaliny w zasadzie rozwiązaliśmy całą sprawę usług. Uruchomiliśmy tam w pomieszczeniach administracji punkt przyjęć sprzętu zmechanizowanego gospodarstwa domowego do napraw. Zatrudniliśmy tam nawet dwóch monterów. W przybudówkach do wieżowców przy ul. Witkiewicza działa także kwiaciarnia, lodziarnia i warsztat zegarmistrzowski. Wykorzystujemy więc, jak widzicie, wszystkie wolne lokale, jakie zaoferują nam użytkownicy. Nad propozycją w sprawie Osiedla Gontyny warto się zastanowić. Sądzę, że można by tam uruchomić warsztat telewizyjny lub jakieś pogotowie.

— **W każdym razie** — kontynuował dyr. Trukszyn — **cały problem bardzo nas interesuje. Gdyby były wolne lokale na Osiedlu Arkońskim, przy ul. Zawadzkiego, w Zdrojach itp., gdzie właściwie jest usługowa pustynia, wykorzystalibyśmy je z pewnością.**

— **Nie uważamy jednak tego rozwiązania** — stwierdził nasz rozmówca — **za ostateczne. Rodzaj usług znajdujących się w polu zainteresowania przedsiębiorstwa nakazuje inną organizację pracy. Najbardziej właściwe dla nas są duże lokale warsztatowe, gdzie można zatrudnić wielu specjalistów i zastosować półprzemysłowe metody pracy. Pomieszczenia przechowalni wózków nie nadają się do tego celu. Kiedy jednak weźmiemy pod uwagę fakt, że w ciągu minionych czterech lat nie otrzymaliśmy żadnej placówki z nowego budownictwa, z konieczności interesujemy się każdym pomieszczeniem. Traktujemy to oczywiście jako rozwiązanie tymczasowe.**

— **Jest jeszcze** — powiedział na zakończenie dyr. Trukszyn — **jeden problem do rozwiązania. W przechowalniach wózkach nie ma żadnego zaplecza socjalnego. Inspektor pracy domaga się od nas, byśmy zagwarantowali pracownikom przynajmniej umywalnię i urządzenia sanitarne oraz miejsce do zjedzenia posiłków. Postaramy się spełnić i ten, bardzo zresztą słuszny, wymóg. Nie chcę, bez obejrzenia pomieszczeń, obiecywać zbyt wiele. Gwarantuję jednak, że na pewno jedno lub dwa postaramy się zagospodarować zgodnie z interesami mieszkańców. Jestem przekonany, że spółdzielczość pracy i prywatne rzemiosło postara się wykorzystać znacznie więcej przechowalni wózków.** (ten)

Sadownicy tłoczą się na kiermaszu WSOP

DRZEWKA zgromadzone na kiermaszu Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej przy al. Wyzwolenia (w pobliżu „Kaskady") nadal cieszą się dużym zainteresowaniem miejscowych sadowników i właścicieli przydomowych ogródków. Można kupić tu jabłonie, grusze, śliwy, orzechy włoskie, czereśnie, brzoskwinie i morele. Są także porzeczki oraz agrest wyhodowany w formie piennej i krzaczastej. Jak zawsze nie zabrakło także ozdobnych odmian róż, jałowców, drzewek i krzewów ozdobnych. Lada dzień powinien nadejść transport, rzadko u nas będących w sprzedaży, malin. W dyrekcji WSOP poinformowano nas, iż kiermasz czynny będzie do 10 bm.

(wys)

Reprezentacyjne klomby koło Zamku

Specjalna nagroda dla załogi PZM

JURORZY konkursu „Cały Szczecin w kwiatach" w tym roku głosowali także na najoryginalniejszy, ich zdaniem, zieleniec urządzony przez Przedsiębiorstwo Zieleni Miejskiej. Tym razem wybór padł na teren przyległy do Zamku Książąt Pomorskich. Są to w tym roku zagospodarowane klomby, na których pojawiły się krzewy iglaste, drzewka i byliny. Posadzono ich tu kilkaset; większość stanowią egzemplarze rzadkie, bardzo oryginalne w formie oraz kolorze ubarwienia liści.

PRZEDSIĘBIORSTWO Zieleni Miejskiej chce wszystkie znajdujące się na tym terenie rośliny opatrzyć karteczkami z nazwami. Będzie to więc swoista wystawa krzewów i bylin, i każdy zainteresowany od razu będzie wiedział jak nazywa się roślina, która mu się podoba i którą chciałby mieć w swoim ogródku lub balkonowej skrzynce. Oczywiście — ten niedawno urządzony obiekt zielony nie zaprezentował się w tym roku w całej krasie. Posadzone rośliny będą bowiem efektownie wyglądać wówczas, gdy się zakorzenią i rozrosną. Z roku na rok więc okolica Zamku powinna być ładniejsza.

Ta nowa inicjatywa PZM podobają się miłośnikom szczecińskiej zieleni i dlatego jurorzy konkursu postanowili przyznać załodze PZM, tej najbardziej zaangażowanej w pracę na Podzamczu, specjalną nagrodę.

(wys)

Jazz w Filharmonii

DZIŚ w Filharmonii wystąpi polski zespół jazzu tradycyjnego Royal Rage. Koncert rozpocznie się o godz. 19.30. Będzie on powtórzony jutro, w sobotę o godz. 18.

Notatnik szczeciński

◆ DZIŚ w siedzibie Polskiego Związku Inżynierów i Techników Budownictwa przy al. Wojska Polskiego 99 odbędzie się odczyt na temat „Zmiany cen obiektów i robót budowlano-montażowych w świetle zarządzenia nr 23 ministra budownictwa i p.m.b. z dnia 29 września 1978 r.", który wygłosi inż. Jerzy Grzesiuk. Początek prelekcji o godz. 18.

◆ DZIŚ o godz. 18 w sali 122 gmachu Wydziału Budowy Maszyn i Okrętów Politechniki Szczecińskiej (al. Piastów 19) odbędzie się zebranie naukowe Szczecińskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Fizycznego. Referat na temat „Fizyka plazmy słonecznej" wygłosi doc. dr hab. Robert Głębocki z Uniwersytetu Gdańskiego.

◆ KLUB „Remedium" zaprasza dziś o godz. 18 na tradycyjne spotkanie rencistów i emerytów urozmaicone koncertem oraz ciekawymi filmami.

◆ DZIŚ o godz. 21 Jazz Klub „Trans" organizuje wieczór uświetniony występami zespołów Royal Rag i Dixie Lovers.

◆ ZAKŁADOWY Klub „Społem" WSS Oddział w Szczecinie (ul. Żółkiewskiego 12a) zaprasza w każdą sobotę o godz. 16 dzieci na projekcje filmów dla nich. Jutro wyświetlony zostanie film pt. „Wielka podróż Bolka i Lolka".

MILICJA DROGOWA PROSI ŚWIADKÓW

24 PAŹDZIERNIKA około godz. 14.40 na ul. Szosa Polska autobus WPKM linii „101" prawdopodobnie potrącił rowerzystę, który wywrócił się, uderzył głową o jezdnię i poniósł śmierć na miejscu. Świadkowie wydarzenia proszeni są o zgłoszenie się w KM MO przy ul. Kaszubskiej 35 pok. 8, tel. 307-344 lub 307-245, w godz. 8—16.

25 PAŹDZIERNIKA o godz. 10.30 na ul. Ku Słońcu samochód m-ki BMW nr rej. SZC 8308 wpadł w poślizg wskutek rozlanego na jezdni oleju napędowego i uderzył w drzewo. Dziesięć minut później w tym samym miejscu mały „Fiat" SZA 7956 również wskutek poślizgu zderzył się z innym samochodem osobowym m-ki „Wołga". Milicja drogowa prosi osoby, które widziały przejeżdżający pojazd z wyciekającym olejem napędowym, o zgłoszenie się pod wyżej podanym adresem, tel. 307-341 lub 307-245.

„Święto teatralne"

TAKĄ nazwę nosi cykl premier studenckich w Teatrze Współczesnym. Trwać on będzie przez cały rok; na każdą nową sztukę przychodzić będzie kolejno młodzież akademicka jednej uczelni. Pierwszą tegoroczną premierę — „Krawca" Mrożka, obejrzeli już studenci Akademii Rolniczej, Politechniki Szczecińskiej oraz Studiów Pomaturalnych. 10 listopada spektakl zarezerwowała WSM, 11 — PAM i 12 — WSP.

W grudniu podobnie zorganizowane przedstawienia odbędą się w związku z następną sztuką przygotowywaną przez TW, tj. „Lotem nad kukułczym gniazdem".

OBYWATELU!
Pomóż
w Narodowym Spisie Powszechnym
1978
ZGŁOŚ SIĘ NA RACHMISTRZA SPISOWEGO!
Zgłoszenia przyjmują biura spisowe w urzędach miejskich dzielnicowych i gminnych

W DNIACH od 7 do 13 grudnia br. odbędzie się Narodowy Spis Powszechny. Zgłoszenia na rachmistrzów przyjmują biura spisowe w urzędach wiejskich, dzielnicowych i gminnych.

Na stacjach CPN

Pomoc także techniczna?

BARDZO istotnych informacji udzielił nam kierownik najruchliwszej bezsprzecznie w Szczecinie stacji benzynowej CPN przy ul. Mazurskiej, Wincenty Falkiewicz.

— DROBNE usługi personelu stacji benzynowych mogą być różne — od najbardziej skomplikowanych, przy pomocy specjalnych narzędzi, do najprostszych. Do kategorii najprostszych zaliczamy m. in. uzupełnianie powietrza w oponach samochodowych, uzupełnianie płynu w chłodnicy, w akumulatorze, w zbiorniku spryskiwacza szyb. Czasem zresztą wystarcza w wozie prowadzonym przez niedoświadczonego jeszcze kierowcę dokręcić śrubkę. Rzecz w tym, żeby wiedzieć, o jaką właściwie chodzi śrubkę i od tego właśnie my tu jesteśmy na stacjach benzynowych.

— **CZY wszyscy pracownicy?**

— INACZEJ być nie może. Wszyscy! Od kierownika do praktykanta.

— **JAKIE za tego rodzaju czynności obowiązują opłaty?**

— TAKIE same, jak w stacjach obsługi Polmozbytu i zgodnie z zatwierdzonym cennikiem.

— **A JAK przedstawia się sprawa części zamiennych?**

— NIE dysponujemy wszystkimi, niestety, niezbędnymi częściami zamiennymi, z tej choćby przyczyny, że nie ma u nas warunków do świadczenia poważniejszych usług, m. in. brak kanału rewizyjnego najazdu.

— **NO dobrze, ale jakich części zamiennych na stacji szczególnie brak?**

— MOŻE nie tyle części, ile raczej podstawowych akcesoriów samochodowych. Na przykład świec zapłonowych i filtrów olejowych.

— **ILE przeciętnie w miesiącu wykonuje się różnego rodzaju czynności usługowych?**

— DROBNE usługi prowadzimy na bieżąco, codziennie. Trudno tu operować liczbami. Tyle tylko na ten temat mogę powiedzieć, że jeden z pracowników naszej stacji ma w tym zakresie zajęcie nonstop przez cały dzień, w godzinach od 6 do 22. To chyba daje wyobrażenie o konieczności świadczenia usług.

Rozmawiał Jan KRASNY

POST SCRIPTUM: Bardzo nas ucieszyła wypowiedź p. Falkiewicza, gdyż od szczecińskich stacji benzynowych dawno oczekiwaliśmy tego rodzaju usług. Miejmy nadzieję, że świadczyć je będą również pozostałe placówki CPN-u a nie tylko benzyniarnia przy ul. Mazurskiej. Chcielibyśmy się też spodziewać, że nie skończy się tylko na szumnych zapowiedziach, ale, w tym przynajmniej przypadku, rzeczywistość będzie zgodna z obietnicami.

W Zamku otwarcie wystawy

„Kobiety PRL" w obiektywie fotografika z RFN

DZIŚ o godz. 17 w Sali Elżbietańskiej Zamku Książąt Pomorskich nastąpi otwarcie wystawy fotografiki autora z RFN Adolfa Clemensa, zatytułowanej „Kobiety PRL". Ekspozycja ta została zorganizowana staraniem Wojewódzkiego Domu Kultury oraz Związku Polskich Artystów Fotografików. (Up.)

W dawnej pralni

Ośrodek Informacji Usługowej

OD kilku dni Ośrodek Informacji Usługowej mieści się przy ul. Wielkiej 10. Do celów jego działalności przystosowano dawny punkt pralniczy. Po modernizacji, która trwała kilka miesięcy, placówka prezentuje się bardzo przestronnie i estetycznie. Ściany wyłożono tu drewnianą boazerią, a na interesantów czekają wygodne fotele i stoliczek.

W najbliższej przyszłości — jak poinformowała nas kierowniczka ośrodka Bożena Wierzbicka — powstanie przy wejściu gablota, gdzie zainteresowani usługami będą mogli obejrzeć wzory tapet, wykładzin i kafelków jakie oferują rzemieślnicy oraz spółdzielnie. Numery telefonów OIU pozostały bez zmian: 428-14 i 473-15. (wys)

Tylko jeden koncert

SZCZECIŃSKA Agencja Artystyczna zawiadamia, iż dziś, 3 bm. z przyczyn natury organizacyjnej odbędzie się tylko jeden koncert zespołu „Thad Jones — Mel Lewis Orchestra" o godz. 20. Bilety zakupione na koncert o godz. 17 zachowują swoją ważność na godz. 20.

Kronika wypadków

WCZORAJ o godz. 13.30 na ul. Jana z Kolna wpadł pod koła „Wartburga" mieszkaniec ul. Jarowita, Jerzy M. Rannego odwieziono ze złamaną nogą do szpitala. Kilka minut po godz. 19 na ul. Zwierzynieckiej „Syrena" SZB 2588 kierowana przez Pawła R. najechała na tył zatrzymującego się samochodu m-ki „Mercedes" MR 5604. Ranna w wypadku córkę kierowcy „Mercedesa", 4-letnią Małgorzatę T. opatrzył lekarz pogotowia. Krótko przed północą u zbiegu al. Wojska Polskiego z ul. Zawadzkiego pijany przechodzień, 27-letni Zbigniew O. wszedł na torowisko tramwajowe, tuż przed nadjeżdżającym tramwajem i dostał się pod wagon. Karetka pogotowia przewiozła rannego do szpitala.

W Świnoujściu na ul. Świerczewskiego ciężarówka potrąciła motorower „Komar", kierowany przez 16-letniego Mirosława C. Ciężko rannego chłopca odwieziono do miejscowego szpitala.

OKOŁO godz. 20.40 na terenie Portu Centralnego pracownicy PKP zatrzymali w pościgu i przekazali w ręce MO 26-letniego Zdzisława B., który 12-letniej dziewczynce zerwał z ręki zegarek i próbował uciec. Przeciwko amatorowi cudzej własności i czyż się dochodzenie. (ap)

CZYJ PIES?

26 PAŹDZIERNIKA przybłąkał się pies. Wiadomość tel. 22-82-02 po godz. 16.

PRZYBŁĄKAŁ się czarny piesek. Odebrać ul. Szybowcowa 36/5.

XXXII Dni Filmu Radzieckiego

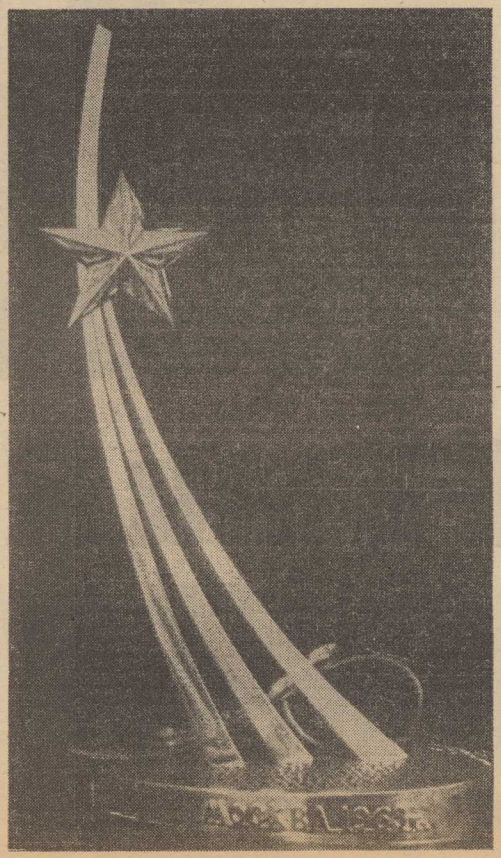

WYSOKĄ RANGĘ zyskał sobie Międzynarodowy Festiwal Filmowy w Moskwie. Na zdjęciu: tak wyglądała główna nagroda przyznana podczas III MFF w 1963 roku.

PO RAZ SIÓDMY już redakcja „Kuriera Szczecińskiego" oddaje do rąk swoich Czytelników DODATEK SPECJALNY przygotowany z okazji Dni Filmu Radzieckiego wspólnie z Okręgowym Przedsiębiorstwem Rozpowszechniania Filmów. Po raz pierwszy przedstawiliśmy w tej formie repertuar i problematykę DFR 24 października 1972 roku.

Szczecińska inauguracja DFR

DZIŚ zainaugurowane zostaną w całym kraju kolejne, XXXII Dni Filmu Radzieckiego. Podczas ich trwania zaprezentowanych zostanie wiele interesujących pozycji premierowych oraz liczne wznowienia. Szczegółowy program i krótkie omówienie filmów które zobaczymy podczas tegorocznej imprezy zamieszczamy na str. 2—3 dodatku.

Szczecińska premiera Dni Filmu Radzieckiego odbędzie się dziś o godz. 18 w kinie Kosmos i połączona jest z uroczystą akademią stoczniowców „Warskiego" z okazji 61 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Zgodnie z tradycją doroczny przegląd otwiera dzieło szczególnie reprezentatywne dla aktualnych tendencji i poszukiwań radzieckiego kina — „Sprzężenie zwrotne" w reżyserii Wiktora Tregubowicza.

NASZ BŁYSKAWICZNY KONKURS—QUIZ!

(Patrz str. 2—3 „Dodatku")

Na naszych ekranach

Historia i dzień dzisiejszy Kraju Rad

PO RAZ 32 odbywać się będą w Polsce Dni Filmu Radzieckiego — szeroka prezentacja dorobku tej dziedziny sztuki w ZSRR, a zarazem — największe w naszym kraju wydarzenie poświęcone sztuce filmowej. Impreza ta trwale wrosła w tradycje naszego życia kulturalnego, służąc nie tylko popularyzacji osiągnięć radzieckiej kinematografii, lecz również jeszcze pełniejszemu zbliżeniu środowisk twórczych obu bratnich krajów. „Dni" są też co roku wielkim świętem dla polskich entuzjastów radzieckiego kina. Miarą zainteresowania w naszym kraju twórczością filmowców z ZSRR jest liczba ponad 21 milionów widzów, którzy w ub. r. obejrzeli ich dzieła na ekranach polskich kin.

PROGRAM trwający od 3 do 30 listopada XXXII Dni Filmu Radzieckiego pomyślany został nie tylko jako przegląd dorobku kinematografii Kraju Rad. Zarówno w zestawie tytułów najnowszych, jak i w repertuarze retrospektywnym znajdą się pozycje, w których twórcy zawarli w artystycznym kształcie obraz najważniejszych wydarzeń z historii i dzień dzisiejszy Kraju Rad, jego wszechstronny rozkwit i międzynarodowy autorytet we współczesnym świecie.

FILM jest nie tylko jedną z najpiękniejszych dziedzin sztuki, ale także niezastąpionym środkiem przekazu idei, co szczególnie podkreślał Włodzimierz Lenin. Dlatego też władza radziecka od początku swego istnienia otacza opieką rozwój kinematografii, stwarzając jej wszechstronne możliwości rozwoju.

Już radziecki film niemy (1918—1930) reprezentował wysoki poziom artystyczny. Wpływ jego znajdujemy w całej światowej kinematografii, w której zasłużenie uzyskał trwałą pozycję — zaznaczając się szczególnie dziełami Eisensteina, Pudowkina i Dowżenki.

W filmie dźwiękowym lat 30 również znajdujemy pozycje stanowiące trwały dorobek światowego kina, które w sposób sugestywny i plastyczny, przedstawiają trudne lata formowania władzy radzieckiej.

Powojenne filmy radzieckie z wybitnym dziełem Kałatozowa „Lecą żurawie" stanowią nowy, chlubny rozdział kinematografii Kraju Rad.

WIDOWNIA współczesna była świadkiem powstawania radzieckich filmów na najwyższym poziomie i wnoszących nie przemijające wartości do ogólnoludzkiego dorobku kulturalnego.

Ciekawym wydarzeniem ostatnich lat było powstanie tzw. „szkół narodowych", które do radzieckiej kultury filmowej wprowadziły barwne pierwiastki narodowości, wzbogacające obraz kultury narodów radzieckich. Dramatyczną i niezwykle ekspresyjną kinematografię radziecką cechuje optymizm i ujmująca wiara w człowieka.

Tymi walorami odznaczają się również filmy wprowadzane po raz pierwszy na ekrany w bieżącym roku.

NIEŚMIERTELNE dzieło kinematografii radzieckiej — „Pancernik Potiomkin" Eisensteina stanowi trwały i ciągle żywy wkład w historię filmu.

Instytut Sztuki Filmowej i jego studenci

PODOBNIE jak w każdym innym zakładzie naukowym jest tu ludno i gwarno: wchodzą i wychodzą z audytoriów studenci, aspiranci, wykładowcy. Tylko, że często widzi się znajome twarze, bo wielu z tych ludzi to równocześnie aktorzy filmowi, reżyserzy, scenarzyści. Znani nie tylko w Związku Radzieckim, lecz również poza jego granicami.

Tutaj, we Wszechzwiązkowym Państwowym Instytucie Sztuki Filmowej, w zadziwiający sposób współistnieją zjawiska zwyczajne i niezwykłe, nikomu nie znane i słynne, ludzie, którzy dopiero zaczynają, i którzy mają już wielkie doświadczenie... Wśród licznych wyższych uczelni radzieckich szkolących młodych twórców ten instytut jest jednym z najbardziej znanych. On jeden w kraju szkoli filmowców. A propos — jest to w ogóle najstarsza w świecie wyższa szkoła sztuki filmowej. Liczy sobie już przeszło 55 lat. A powstała po tym, gdy w sierpniu 1919 roku Lenin podpisał dekret Rady Komisarzy Ludowych o przejściu handlu oraz przemysłu fotograficznego i kinematograficznego do gestii Ludowego Komisariatu Oświaty. Właśnie wtedy wyłonił się problem szkolenia nowych kadr dla kinematografii. I od razu wtedy Wszechrosyjski Fotokinodział Ludowego Komisariatu Oświaty założył pierwszą nie tylko w Rosji, ale w świecie Państwową Szkołę Sztuki Filmowej. Szkoła ta, która była zalążkiem dzisiejszego instytutu, zaczęła funkcjonować 1 września 1919 roku.

Absolwenci instytutu mają na swoim koncie sporo doskonałych dzieł. Można tu wymienić takie cieszące się światową sławą filmy, jak „Wojna i pokój" i „Los człowieka" Sergiusza Bondarczuka, „Dom, w którym mieszkam" Lwa Kulidżanowa i Jakuba Segela, „Ballada o żołnierzu" i „Czterdziesty pierwszy" Grigorija Czuchraja, „Bitwa w drodze" i „Cisza" Włodzimierza Basowa i wiele, bardzo wiele innych. Prawdziwymi ulubieńcami milionów widzów stali się liczni aktorzy, absolwenci instytutu. Tutaj studiowali również niektórzy wybitni filmowcy zagraniczni. Grono studentów z innych krajów stale się rozszerza.

Jednym z wykładowców tej uczelni jest słynny radziecki reżyser filmowy i scenarzysta, członek Związku Pisarzy Radzieckich Sergiusz Gierasimow. Jest on jednym z nielicznych filmowców, odznaczonych najwyższym w Związku Radzieckim tytułem honorowym — Bohatera Pracy Socjalistycznej.

Poniżej zamieszczamy fragmenty artykułu Sergiusza Gierasimowa, w którym dzieli się ón wrażeniami i myślami o pracy z młodymi filmowcami.

* * *

WSZYSCY ludzie są różni. Studenci też. I poziom ich dojrzałości życiowej, artystycznej jest rozmaity.

Ale gdybym spróbował uogólnić, mógłbym powiedzieć, że dla przeważającej większości studentów charakterystyczne są takie cechy, jak wysokie wymagania wobec sztuki, pragnienie nowości, żywa bezpośrednia reakcja na nowe zjawiska w sztuce, wrażliwość na problemy moralne i psychologiczne(...).

Sergiusz Gierasimow

LUBIĘ rozmawiać ze studentami. Rozmowy takie sprawiają mi przyjemność nie dlatego, że łatwo jest odpowiadać, tylko dlatego że odpowiadać jest ciekawie. Pytania bywają głębokie, związane z najrozmaitszymi aspektami życia — i artystycznym, i bardzo dalekim od sztuki. Pod tym względem zapatruję się na współczesny poziom intelektualny studentów optymistycznie.

Naturalnie audytorium studenckie różni się od audytorium robotników fabrycznych i chłopów z kołchozów. Ale postawiłbym tu następujący akcent polemiczny: nie wolno z młodości czynić fachu. Takie jest moje głębokie przekonanie. I kiedy jakiś student, awanturując się z tego czy innego powodu, zasłania się tarczą młodości, traktuję go podejrzliwie. „Wolno mi mówić głupstwa, negować bezsprzeczne tezy i fakty, ponieważ jestem młody i mogę niczego nie uznawać..." Mając siedemnaście lat wielu sądzi, że można odrzucić wszystko, co osiągnęła ludzkość.

W FILMIE według scenariusza radzieckiego pisarza Jurija Oleszy „Surowy młodzieniec" jest doskonała scenka, gdy jeden z bohaterów, głosząc woluntaryzm duchowy jako jedyną formę istnienia młodości, mówi: „Trzeba działać. Chcę, więc przewrócę szklankę z wodą". I przewraca.

Wówczas surowy młodzieniec mówi: *„A może teraz zechcesz wytrzeć wodę, którą wylałeś?"*

W tej energicznej, może nawet trochę gniewnej intonacji dźwięczy spór, który dzieli wszystkie pokolenia. Poczucie obowiązku, konieczności, która według Marksa stanowi sedno wolności jako konieczności zrozumianej — oto cecha, która wydaje mi się niezwykle cha-

(Dokończenie na str. 4 „Dodatku")

Dni Filmu Radzieckiego 78

JAK CO ROKU W LISTOPADZIE prezentujemy dziś Czytelnikom wszystkie premierowe pozycje Dni Filmu Radzieckiego. Na ekrany naszych kin wejdzie w tym okresie DZIEWIĘĆ NOWYCH POZYCJI, stanowiących szeroką panoramę dnia dzisiejszego kinematografii Kraju Rad. Zobaczymy więc między innymi dwie dalsze serie monumentalnego dzieła Jurija Ozierowa „Żołnierze wolności", interesujący dramat społeczny, nawiązujący swym klimatem do głośnej „Premii", a zatytułowany „SPRZĘŻENIE ZWROTNE", dwie pozycje z gatunku filmów sensacyjnych — „KNAJPA NA PIATNICKIEJ" (Moskwa w okresie NEP) oraz „KURIERZY DYPLOMATYCZNI", ekranizację prozy Czechowa — „STEP" i adresowany do widowni młodzieżowej obraz pt. „OSTATNIA DWÓJKA".

Przegląd filmów premierowych uzupełnią wznowienia, a wśród nich pozycje o nieprzemijających wartościach, takie jak „Człowiek z karabinem", „Czapajew", „Los człowieka", „Świat się śmieje", „Lecą żurawie", „Cichy Don" i inne. Dość powiedzieć, iż do obchodów Dni włączona zostanie cała posiadana przez nas filmoteka radziecka, składająca się z setek tytułów, obrazów fabularnych, dokumentalnych i oświatowych. Są to pozycje które wyjaśniają i propagują dorobek ZSRR, ukazują wzajemne korzyści wynikające ze współpracy Polski z Krajem Rad, służą pogłębianiu i utrwalaniu tradycyjnej przyjaźni polsko-radzieckiej.

„SPRZĘŻENIE ZWROTNE" — panorama, kolor, reż. Wiktor Triegubowicz, scenariusz A. Gelman, aktorzy: Oleg Jankowski, Michaił Uljanow, Ludmiła Gurczenko.

Dramat społeczny. Bohater filmu to młody sekretarz komitetu miejskiego partii, przed którym stoją poważne problemy związane z uruchomieniem dużego kombinatu. Film porusza sprawę „naciąganych" zobowiązań, efektownych planów produkcyjnych, błędów w kalkulacjach sił i środków oraz strat wynikających z nierzetelności zarządzania.

„FRONT ZA LINIĄ FRONTU" — I i II cz., panorama, kolor, reż. Igor Gostiew, aktorzy: Wiaczesław Tichonow, Oleg Żakow, Jewgienij Matwiejew.

Dramat społeczny. Jest to ciąg dalszy opowieści filmowej o działaniach partyzanckich na Białorusi podczas II wojny światowej. Film wyróżnia się autentyzmem i świetnymi scenami batalistycznymi.

„KNAJPA NA PIATNICKIEJ" — panorama, kolor, reż. Aleksander Fainzimer, aktorzy: Giennadij Korolkow, Tamara Siomina, Gleb Stryżanow.

Film sensacyjny. Akcja rozgrywa się w okresie NEP-u, w Moskwie, w środowisku przestępczym. W mieście grasują bandy, które rabują sklepy i mordują ludzi. Bohaterem filmu jest młody robotnik Klimow, który ochotniczo zgłasza się do milicji.

„BYŁA CISZA..." — panorama, kolor, reż. Władimir Szamszurin, aktorzy: Aloszа Czerstwow, Lubow Sokołowa.

Dramat społeczny. Akcja filmu rozgrywa się podczas II wojny światowej w głębi kraju, na wsi oddalonej od działań wojennych. Jest to opowieść o ludzkiej wytrwałości, dramacie oczekiwań, nadziei i strachu.

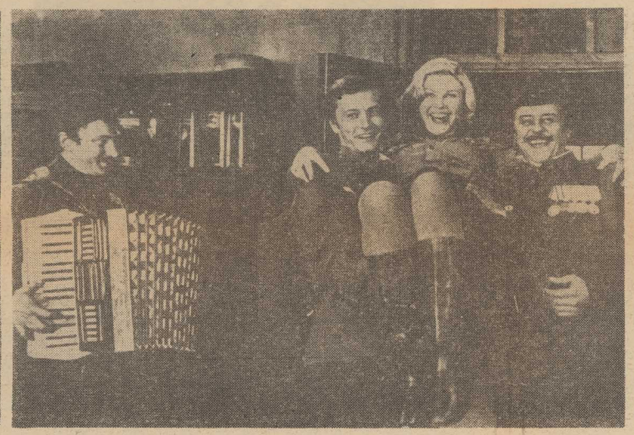

„SKOK Z DACHU" — panorama, kolor, reż. Władimir Griegoriew, aktorzy: Witalij Sołomin, Maria Sołomina, Maja Bułhakowa.

Dramat społeczny. W filmie opisane jest środowisko pewnego instytutu naukowo-badawczego widziane oczami młodego inspektora finansowego.

Dla wszystkich kin

Szlachetne współzawodnictwo

W 61 ROCZNICĘ Rewolucji Październikowej, w celu osiągnięcia jak najlepszych wyników w pracy kin, Okręgowe Przedsiębiorstwo Rozpowszechniania Filmów ogłasza współzawodnictwo w rozpowszechnianiu filmów radzieckich. Jest ono organizowane dla kin otwartych sieci państwowej i pozapaństwowej (kina podległe OPRF, związkom zawodowym, wojsku, spółdzielczości).

SZCZEGÓŁOWE kryteria oceny współzawodnictwa to:

◆ Stosunek procentowy widzów na filmach radzieckich do widzów ogółem w danym kinie, w porównaniu do średniej naszego Okręgu na filmach radzieckich w roku 1978.

◆ Wyniki na filmach radzieckich w listopadzie br. w porównaniu do liczby widzów w listopadzie 1977 r.

◆ Ocena działalności merytorycznej kina w zakresie popularyzowania filmów i upowszechniania osiągnięć kinematografii radzieckiej w okresie DNI FILMU RADZIECKIEGO 78.

(Dokończenie na str. 4 „Dodatku")

„KURIERZY DYPLOMATYCZNI" — panorama, kolor, reż. Willon Nowak, aktorzy: Michaił Matwiejew, Igor Storygin, Natalia Wawiłowa.

Film sensacyjny, którego akcja rozgrywa się w latach 20 i ukazuje pracę kurierów dyplomatycznych, pełną trudności i niebezpieczeństwa.

„ŻOŁNIERZE WOLNOŚCI" — barwny, panoramiczny, polska wersja jęz., reż. Jurij Ozierow, cz. III i IV.

Monumentalny film wojenny (I i II cz. oglądaliśmy przed rokiem), zrealizowany przy współpracy kinematografii wszystkich krajów socjalistycznych.

„OSTATNIA DWÓJKA" — panorama, kolor, dubbing, reż. Borys Naszczekin, aktorzy: Sasza Iwachin, I. Gierasimow, L. Iwanowa.

Przeznaczona dla widowni dziecięcej opowieść o chłopcu, który uwierzył w czarodziejską moc maszyn liczących i osiągnął dobre wyniki w szkole.

Błyskawiczny konkurs „Kuriera" i OPRF z cennymi nagrodami!

I ZNÓW proponujemy naszym Czytelnikom — znawcom filmu radzieckiego — udział w **błyskawicznym** (termin nadsyłania odpowiedzi — 10 dni) **konkursie.** Główną nagrodą jest **radiowy odbiornik tranzystorowy** ufundowany przez redakcję „Kuriera". Przyznanych zostanie ponadto 10 nagród książkowych (nagrody OPRF).

Zasady udziału w naszym konkursie — quizie są proste: należy wybrać jedną z trzech sugerowanych odpowiedzi, zakreślając tę prawidłową (to w przypadku kiedy zamierza się wysłać do redakcji wycięty z gazety pełny tekst quizu). Bardzo chętnie widzimy także rozwiązania nadsyłane **na kartach pocztowych** — należy wówczas podać w kolejności prawidłowe odpowiedzi, posługując się jedynie oznaczeniami liczbowymi i literowymi (np. 11 c). **Odpowiedzi oczekujemy do dnia 14 listopada włącznie** (decyduje data stempla pocztowego) — można je także wrzucać do skrzynki „Kuriera" znajdującej się na gmachu redakcji przy pl. Hołdu Pruskiego 8. Życzymy dobrej zabawy i powodzenia przy losowaniu nagród! Zapraszamy!

Sprawdź swoją znajomość filmu radzieckiego!

1. W tym roku minęła 150 rocznica urodzin Lwa Tołstoja, którego wielkie dzieło „Wojna i pokój" inspirowało także filmowców — pięć razy przeniesiono je do tej pory na duży ekran. Autorem najobszerniejszej i najwierniejszej w stosunku do oryginału wersji jest:
   a. Siergiej Bondarczuk
   b. Sergo Zakariadze
   c. Larisa Szepitko.

2. Scenariusz otwierającego tegoroczne DFR „Sprzężenia zwrotnego" wyszedł spod pióra Aleksandra Gelmana. Znamy go także jako:
   a. utalentowanego operatora
   b. autora scenariusza „Premii"
   c. kompozytora.

3. Pierwszy w Zw. Radzieckim fabularny film dźwiękowy to
   a. „Ziemia pragnie" J. Rajzmana
   b. „Bezdomni" N. Ekka
   c. „Złote góry" S. Jutkiewicza.

4. W głośnym dziele z 1934 roku w reżyserii braci Wasiliewych — „Czapajew" główną rolę kreował
   a. Oleg Żakow
   b. Borys Baboczkin
   c. Borys Blinow.

5. Przeniesienia na ekran powieści Aleksandra Fadiejewa „Młoda Gwardia" dokonał
   a. Sergiusz Gierasimow
   b. Lew Arnsztam
   c. Michaił Romm.

6. Głośny debiut reżyserski Grigorija Czuchraja „Czterdziesty pierwszy" miał miejsce w roku
   a. 1948
   b. 1956
   c. 1966.

7. Zrealizowany w 1966 r. film „Lenin w Polsce" jest autorstwa
   a. Siergieja Jutkiewicza
   b. Danila Charbowickiego
   c. Grigorija Kozincewa.

8. Andriej Tarkowski jest autorem wybitnego dzieła o genialnym artyście-malarzu. Chodzi tu o
   a. Andrieja Rublowa
   b. Wasilija Pierowa
   c. Wasilija Surikowa

9. Piosenki z klasycznej komedii radzieckiej „Świat się śmieje" są autorstwa
   a. Izaaka Dunajewskiego
   b. Leonida Utiosowa
   c. Bułata Okudżawy.

10. Nazwiska reżysera Aleksandra Stolepera i pisarza Konstantego Simonowa kojarzą się z filmem
   a. „Los człowieka"
   b. „Żywi i martwi"
   c. „Nikt nie rodzi się żołnierzem".

„STEP", I i II cz. — kolor reż. Siergiej Bondarczuk aktorzy: Oleg Kuźniecow, Siergiej Bondarczuk, Iwan Łapikow.

Dramat psychologiczny. Jest to adaptacja powieści Antoniego Czechowa pod tym samym tytułem.

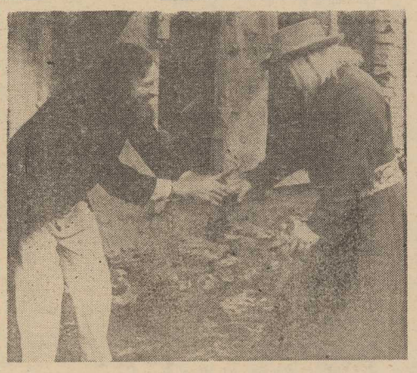

Szlachetne współzawodnictwo

(Dokończenie ze str. 2—3)

„Dodatku")

Pod uwagę brane będą inicjatywy kin prowadzone długofalowo, jak np.: poranki filmów radzieckich, specjalne akcje reklamowe, dekoracje budynku kina, wystawy, konkursy, spotkania, współpraca z szkołami i zakładami pracy itp.

SUMA zdobytych punktów decyduje o klasyfikacji kina w danej kategorii kin woj. gorzowskiego i szczecińskiego, jak też całych województw.

NAGRODY OPRF dla najlepszych kin są nagrodami pieniężnymi.

OPRF przewiduje też dodatkowe nagrody indywidualne dla najlepszych organizatorów Dni Filmu Radzieckiego 78. Urząd Miejski w Szczecinie — Wydział Kultury i Sztuki przyzna nagrodę w wys. 6 tys. zł dla najlepszego kina i 4 tys. zł dla najlepszych organizatorów DFR na terenie miasta Szczecina, a Wydział Kultury Urzędu Miejskiego w Gorzowie Wlkp. przyzna nagrodę w wys. 5 tys. zł dla najlepszych organizatorów z kin na terenie m. Gorzowa Wlkp.

Zarządy Wojewódzkie TPPR w Szczecinie i Gorzowie przyznają też po jednej wycieczce do ZSRR dla najlepszych organizatorów DFR-78 na terenie każdego z województw. OPRF i Zarządy Wojewódzkie TPPR przyznają dyplomy uznaniowe dla szkół i zakładów pracy współpracujących się we współpracy z kinami w czasie Dni Filmu Radzieckiego 78.

Alla Pugaczowa — aktorką

ZDOBYWCZYNI Grand Prix Festiwalu. Interwizji Sopot-78 Alla Pugaczowa jest również aktorką filmową. Przed dziesięciu laty wystąpiła w filmie „Niezwykły chłopczyk" reż. Aleksandra Orłowa, gdzie nie ukazując się na ekranie użyczyła swego głosu wszystkim jego bohaterom — dzieciom i dorosłym. Obecnie Alla Pugaczowa gra w nowym filmie tego reżysera pt. „Śpiewająca kobieta" Scenariusz Anatolija Stiepanowa oparty jest częściowo na biografii piosenkarki. Już pierwsze kadry filmu, w ocenie reżysera Orłowa — wykazały, że aktorstwo Pugaczowej jest wysokiej próby. Pugaczowa napisała także ilustrację muzyczną do „Śpiewającej kobiety". W filmie tym obok aktorów profesjonalistów występują także: kompozytor Leonid Garin, tancerz Władimir Szubarin oraz zespół muzyczny „Rytm" z Charkowa, z którym od kilku lat współpracuje Alla Pugaczowa.

Braterska współpraca

FILM „Lenin w Polsce" (patrz zdjęcie) jest jednym z wielu przykładów braterskiej współpracy kinematografii obu zaprzyjaźnionych krajów.

Bogactwo i wszechstronny rozwój

Kultura Kraju Rad

BAZA MATERIALNA kultury radzieckiej jest niezwykle bogata. Nie ma dziś w ZSRR większego miasta bez teatru dramatycznego, a często i operowego, bez oddziału związku pisarzy, plastyków, kompozytorów. Ogromna liczba wiejskich klubów, z licznymi amatorskimi zespołami artystycznymi, kształtuje poziom życia duchowego wsi.

LENINOWSKA polityka przyśpieszania rozwoju kulturalnego narodów, niegdyś w tym rozwoju zapóźnionych, przyniosła imponujące wyniki. Narody te osiągnęły wysoki poziom życia kulturalnego i wnoszą dziś duży wkład do radzieckiej literatury i sztuki. Książki i gazety ukazują się w ZSRR w ponad 140 językach. Przeszło 40 narodowości zamieszkujących terytorium ZSRR stworzyło swe piśmiennictwo dopiero po rewolucji.

Twórczość radzieckich artystów odznacza się różnorodnością i bogactwem form, oryginalnością stylów, a sprawą decydującą w ocenie dzieła artystycznego są jego walory społeczne i ideowe, dążenia i cele jakim służy. Jedną z uderzających cech życia artystycznego w ZSRR jest pojawienie się wielu utalentowanych młodych twórców, podejmujących nowe tematy i problemy, kreujących w swych dziełach bohaterów dnia dzisiejszego, przede wszystkim ludzi pracy, którzy kształtują swym wysiłkiem nowe oblicze ojczyzny.

— **„JESTEŚMY za pełnym troski stosunkiem do poszukiwań twórczych, za pełnym rozwijaniem indywidualności, uzdolnień i talentów, za różnorodnością i bogactwem form i stylów, wypracowanych na gruncie metody realizmu socjalistycznego** — powiedział Leonid Breżniew na XXIV Zjeździe KPZR. — **Siła kierownictwa partyjnego tkwi w umiejętności wzbudzania u artysty zapału do szlachetnej misji służenia narodowi, ukształtowania go jako głęboko przekonanego i aktywnego uczestnika dzieła przeobrażania społeczeństwa na zasadach komunistycznych".**

Partia i rząd ZSRR przykładają ogromną wagę do upowszechnienia kultury, rozwoju wydawnictw, filmu, prasy, radia i telewizji, do rozbudowy sieci placówek kultury. Z taśm drukarskich ZSRR schodzi codziennie 4 mln egzemplarzy książek, co oznacza, że co piąta książka wydawana na świecie jest książką radziecką. Niemal każda rodzina w tym kraju ma własną bibliotekę i kupuje rocznie 25—30 książek. Nakłady w porównaniu ze średnimi standardami światowymi są ogromne. Należy też pamiętać, że Związek Radziecki udostępnia szeroko swemu społeczeństwu najwartościowsze dzieła literatury światowej, a ich przekłady ukazują się w imponujących nakładach. Kino i telewizja nie tylko nie stanowią konkurencji dla teatru i książki, lecz — przeciwnie — wzbudzają zainteresowanie tymi dziedzinami życia kulturalnego. Ludność ZSRR czyta dziś najwięcej na świecie.

O zainteresowaniu sztuką w ZSRR świadczą następujące liczby: podczas gdy Amerykanie chodzą do kina 5 razy w ciągu roku, Francuzi i Anglicy — 4, mieszkańcy RFN — 3, a Japończycy — 2, statystyczny obywatel radziecki bywa w kinie 19 razy w ciągu roku. Ogółem w ZSRR filmy ogląda 4,6 mld widzów. 300 mln widzów i słuchaczy mają teatry i sale koncertowe. Radziecka kultura jest kulturą najszerszych mas w pełnym znaczeniu tych słów. Świadczy o tym także ponad 7 tys. szkół artystycznych różnego stopnia. Związki zawodowe łożą na utrzymanie tysięcy amatorskich kół i zespołów muzycznych oraz tanecznych, które zrzeszają ok. 10 mln osób.

OBECNY etap wzajemnych stosunków między krajami wspólnoty socjalistycznej charakteryzuje intensywny rozwój integracji gospodarczej oraz wszechstronne zbliżenie i współpraca w dziedzinie ideologii, kultury, nauki i sztuki. Kultura jest też tą dziedziną, w której braterskie więzi łączące narody Polski i ZSRR znalazły trwałe i bogate odbicie. Szeroka wymiana dóbr kultury i serdeczne więzi twórców obu krajów — oto dzień dzisiejszy tej współpracy.

Święto poezji

JEDNĄ z kulturalnych tradycji w Związku Radzieckim stało się Wszechzwiązkowe Święto Poezji Puszkina.

W wielu miastach odbywają się wieczory poetyckie, zaś teatry wystawiają sztuki poświęcone poecie.

Główna impreza odbywała się w Puszkinie (dawnym Carskim Siole) gdzie urodził się wielki poeta.

NA ZDJĘCIU: w starym parku miasta — „Koncerty poetyckie".

Instytut Sztuki Filmowej i jego studenci

(Dokończenie ze str. 1

„Dodatku")

rakterystyczna dla prawdziwych robotników i chłopów.

AUDYTORIUM robotnicze i kołchoźnicze interesuje mnie pod tym względem szczególnie dlatego, że praca codzienna, która staje się głównym prawem życia, na swój sposób kształtuje ich wymagania i poglądy. Między innymi postuluje wyzbycie się szkodliwego zwyczaju żonglowania słowami.

Stopniowo studenci zaprzestają sztubackiej gadaniny o pracy. Ale początkowo sztubackie nastroje są nieuniknione. Nie martwą nas, gdy obserwujemy je na pierwszym roku, później studenci nabierają zainteresowania do świadomej, a więc twórczej pracy.

Gdybym uczynił studenta głównym bohaterem swojego filmu, to jaki by on był? (...) Taki jak Lena Barmina, bohaterka mojego filmu „Nad jeziorem". Lena to, moim zdaniem, klasyczna studentka, mimo że nie wstąpiła na wyższą uczelnię *

ABY zostać artystą czy uczonym w jakiejkolwiek dziedzinie — sztuki, nauk społeczno-politycznych, nauk ścisłych — trzeba mieć wrodzone zdolności oraz środowisko, w którym te zdolności mogą się najlepiej rozwinąć.

JEŻELI zaczniemy od tego ostatniego, to nie wdając się w szczegóły można oświadczyć co następuje: w naszym kraju jest dosyć wyższych uczelni o najrozmaitszym profilu, odpowiadających najsurowszym nawet wymaganiom i każdy kto chce, ma zagwarantowane przez Konstytucję prawo zdawania na nie egzaminów. Mówię „zdawania", a nie „zdania". Bo o dostaniu się na studia decyduje nie tylko chęć i warunki społeczne. Główną rolę odgrywa tu pierwszy czynnik — zdolności.

Otrzymujęc tysiące listów — są to zapytania młodzieży, szykującej się do zdawania egzaminów do naszego Instytutu.

Teraz studiuje tu blisko dwa tysiące młodzieży. Jest to bardzo niewielki procent wszystkich chętnych. Ponieważ eliminacje są bardzo surowe, zwłaszcza na wydziale aktorskim, gdzie poza wrodzonym talentem duże znaczenie ma — taka jest specyfika zawodu! — także powierzchowność.

NA każdym wydziale stawia się studentowi odpowiednie wymagania pod względem wrodzonych zdolności, szerokości widnokręgów życiowych skłonności do twórczości literackiej, dostatecznie głębokiego zrozumienia sztuk plastycznych, czyli że od studenta wymaga się posiadania mniej więcej skrystalizowanych kryteriów ideowo-estetycznych w odniesieniu do życia i sztuki. Ma się rozumieć — kryteriów wstępnych, gdyż czeka go jeszcze pięć lat studiów, w ciągu których zdoła on ukształtować swoje credo ideowe i artystyczne, ujawnić w pełni swoje zdolności.

Nie jest tajemnicą, że do Instytutu trafiają niekiedy ludzie, którzy „budzą nadzieje", pretendują do czegoś, potrafią rozebrać na części Sobór Izaaka, ale pudełka zapałek złożyć nie umieją. Swoją elokwencją wywierają wrażenie na członkach komisji rekrutacyjnej. Krytykować jest łatwo, znacznie trudniej jest tworzyć, wziąć do ręki i podporządkować sobie materiał życiowy. Zdarza się, że z miejsca radzimy studentowi, by wybrał sobie inny zawód.

NASZ kraj odczuwa ogromne zapotrzebowanie na siłę roboczą, zwłaszcza młodą. Toteż mówię z reguły abiturientom, którzy nie dostali się na wydział reżyserski, że na podjęcie studiów nigdy nie będzie za późno. I wielu wyjeżdża na północ, na Daleki Wschód... Pracują tam, a potem powtórnie, z powodzeniem zdają na uczelnię. Bo jakim reżyserem może być człowiek nie posiadający żadnego doświadczenia życiowego?

(...) JESTEM au courant działalności wielu studenckich klubów filmowych i chciałbym na ich przykładzie pomówić o naszych możliwościach w dziedzinie wychowania estetycznego.

To dobrze, kiedy studenckie kluby filmowe stawiają sobie za cel zapoznawanie widzów z najbardziej skomplikowanymi i najciekawszymi formami sztuki filmowej. Cenię takie kluby bardziej od zwykłych klubów amatorskich, chociaż tym ostatnim także gotów jestem pomagać ze wszech miar. Film amatorski i tak zawsze pozostanie amatorskim, natomiast widz może się stać widzem fachowym, widzem wysokiej klasy. Nauczyć oglądać filmy — to również sztuka. To sprawa bardzo ważna, bez porównania ważniejsza według mnie niż stworzenie jeszcze jednego kolejnego filmu amatorskiego (jakkolwiek tworzenie takich filmów to też niezła rzecz).

Uważam, że sztuce amatorskiej należy stawiać tak samo wysokie wymagania jak zawodowej. Nie szkodzi, jeśli nie wszystko się uda, ale zamierzenia powinny odzwierciedlać poziom dzisiejszej mentalności studenckiej. Utalentowanych ludzi jest wszędzie pod dostatkiem. Studencka twórczość samorodna stoi u nas na niezwykle wysokim poziomie, bez porównania wyższym niż to, co miałem okazję oglądać na ekranach Zachodu. Pęd do sztuki samorodnej jest u nas nadzwyczaj silny. Mamy już w tym zakresie wielkie doświadczenie, całe dzieje ruchu amatorskiego.

Uważam również, że omówienie nowego filmu, spektaklu, ciekawej książki, która była już rozmaicie interpretowana wśród młodzieży — to też ważna sprawa. Trzeba omawiać szczerze, otwarcie, co się podoba, co się nie podoba, dlaczego... Naturalnie, wymaga to umiejętności argumentowania swego stanowiska. I jest to zaledwie jedna z form pracy nad kształtowaniem u studentów dobrego smaku artystycznego (...).

Z NIEPOKOJEM obserwuję niezliczone ilości westernów, osterników, kryminałów wyświetlanych na ekranach.

Osobiście robiłem i będę dalej robił filmy, które zmuszają ludzi do myślenia. Wymagam tego również od swoich uczniów. Odradzam im tak zwany film dynamiczny, gdzie akcja zastępuje myśl i odkrywanie świata. Oglądać kryminały można bez żadnych wysiłków umysłowych: wszystko jest aż nadto jasne. Filmy o nastawieniu filozoficznym, psychologicznym czy literackim wymagają od widzów specjalnego przygotowania.

(„Literatura Radziecka")

* Scenariusz Sergiusza Gierasimowa „Nad jeziorem".